Dzisiejszy numer zawiera 28 stron, a mianowicie: 16 stron „Ilustr. Republiki" 8 stron „Nowej Panoramy" oraz 4 strony „Dodatku literacko-naukowego".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 3 października 1926 roku. | NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY | 274

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

UNIEWAŻNIENIE RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI

przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Wybory przed trzema laty dokonane zostały nieprawnie i wobec tego ani obecna rada ani magistrat nie posiadają racji istnienia i działania.

Domagamy się nominacji Komisarza rządowego i rozpisania nowych wyborów!

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Najwyższy Trybunał Administracyjny po rozpatrzeniu w trzecim terminie sprawy legalności wyborów do rady miejskiej w Łodzi wydał orzeczenie, uznając, iż wybory te dokonane zostały w sposób nielegalny, a tem samem i rada miejska została wybrana nieprawidłowo i nieprawnie. Wybory z przed lat trzech zostały unieważnione.

***

Ze sfer prawniczych nadsyłają nam następujące uwagi:

Znaczenie orzeczenia tego jest olbrzymie. Nasuwają się tutaj zasadnicze trzy kwestje prawne:

1) Rada miejska m. Łodzi dzisiaj funkcjonująca, jako wybrana nieprawnie, po zapadnięciu orzeczenia nie jest już radą miejską, ale zupełnie przypadkowem zebraniem obywateli, które nie posiada żadnych kompetencji. Wedle przepisów prawa o samorządach, wybory muszą być powtórzone w najbliższym czasie.

Dzisiejsza rada nie może już odbyć żadnego posiedzenia, ani nic uchwalać.

2) Powstaje poważna kwestja prawna, jak należy się zapatrywać na dotychczsowe prace rady. Ponieważ działała ona w dobrej wierze, przeto nie ulega wątpliwości, że wszelkie jej czynności wewnętrzne były legalne. Powstają natomiast wątpliwości, czy legalne były prawa i obowiązki, które spowodowała swemi uchwałami dla osób trzecich, np.: statuty podatkowe, cesje praw itd. O ile przyjąć, że fakty dokonane muszą być uszanowane ze względu na porządek i ład w państwie i w mieście, to pozostaje jeszcze otwartą kwestja, czy po ogłoszeniu orzeczenia Najwyższego Trybunału, prawa takie i obowiązki mogą tworzyć się nadal. Jeśli rada utworzona została nieprawnie, w takim razie nigdy radą miejską nie była i uchwały jej nie posiadają szczególnie po wyroku, mocy prawnej.

3) Magistrat sprawuje władzę wykonawczą komunalną z ramienia i wyboru rady miejskiej. Wraz z podważeniem prawnej podstawy rady muszą wygasnąć prawne kompetencje magistratu. Z chwilą wydania orzeczenia przez N.T.A. magistrat m. Łodzi traci swe artybucje.

Aby nie stwarzać pustki, musi być mianowany przez rząd specjalny komisarz, który będzie sprawował funkcje magistratu

***

Tyle o stronie prawnej. Nie ulega wątpliwości, że pewne czynniki, rządzące dziś miastem, będą starały się pod różnemi pozorami nie dopuścić do nowych wyborów. Opinja publiczna jednak, która ma już i tak dość dzisiejszych rządów, domagać się będzie bezwzględnego uszanowania orzeczenia N.T.A.

Łódź nie ma już dzisiaj rady miejskiej i rada taka wybrana musi być jaknajprędzej.

Panowie z ulicy Pomorskiej są dziś tylko... panami z ulicy Pomorskiej.

***

W kołach lewicy radzieckiej wiadomość powyższa, nadana telefonicznie z Warszawy, wywołała przychylne komentarze. P.P.S. oddawna już domagała się rozwiązania rady i postara się przypilnować, aby zostały wyciągnięte wszelkie konsekwencje z orzeczenia N. T. A.

Rząd Józefa Piłsudskiego.

Marszałek odwiedził sejm.—Przed gmachem sejmu tłum oficerów i osób cywilnych urządził Piłsudskiemu potężną manifestację.—Min. Moraczewski wstąpił do rządu na własną rękę.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (B) telefonuje:

Lista oficjalna gabinetu różni się tylko w jednym punkcie od listy podanej we wczorajszym „Expressie Wieczornym".

Ministrem sprawiedliwości nie został prokurator sądu okręgowego w Warszawie, znany ze swych radykalnych przekonań p. Kazimierz Rudnicki, lecz

p. ALEKSANDER MEYSZTOWICZ,

czynna osobistość polityczna w kołach konserwatystów wileńskich, nie bez powodów posądzany nawet o sympatje monarchistyczne.

Ta zmiana zaszła niemal na kwadrans przed udaniem się marszałka Piłsudskiego do prezydenta Rzplitej po podpis na oficjalnej liście gabinetu.

Okazało się, że **marszałkowi Piłsudskiemu na p. Meysztowiczu specjalnie zależało** i również dopiero w ostatniej chwili oświadczył on pozostałym członkom gabinetu, iż **p. Makowskiego, ani p. Rudnickiego na fotelu ministra sprawiedliwości nie osadzi.**

Z tej też przyczyny, jak również z powodu zamianowania jednego z najbogatszych ziemian kresowych

p. KAROLA NIEZABYTOWSKIEGO

ministrem rolnictwa spowodowana została **burza w P. P. S.**

Dekret nominacyjny

Warszawa, 2 października

Pan prezydent Rzplitej wystosował w dniu dzisiejszym o godzinie 12,20 do p. marszałka Piłsudskiego pismo treści następującej:

Do Pana Józefa Piłsudskiego, marszałka Polski w Warszawie.

„Mianuję Pana prezesem rady ministrów i ministrem spraw wojskowych. Równocześnie na wniosek Pański mianuję pp.:

profesora dr. Kazimierza Bartla, posła na sejm ministrem i poruczam mu kierownictwo ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Sławoj Feliksa Składkowskiego, komisarza rządu na m. Warszawę, ministrem spraw wewnętrznych,

Aleksandra Meysztowicza, ministrem sprawiedliwości,

Gabrjela Czechowicza, podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, ministrem skarbu,

Karola Niezabytowskiego, ministrem komunikacji,

inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, ministrem przemysłu i handlu,

inż. Pawła Romockiego, ministrem komunikacji,

Jędrzeja Moraczewskiego, posła na sejm, ministrem robót publicznych,

dr. Stanisława Jurkiewicza, ministrem pracy i opieki społecznej,

dr. Władysława Staniewicza, docenta uniwersytetu Stefana Batorego, ministrem reform rolnych.

Warszawa, dnia 2 października 1926 r.

Prezes rady ministrów
(—) PIŁSUDSKI

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) MOŚCICKI.

Zastrzeżenia P.P.S.

Jak wiadomo, stronnictwo to domagało się daleko poważniejszej radykalizacji gabinetu, uważając to za cenę puszczenia posła Moraczewskiego do rządu. Tymczasowo **na ołtarzu złożona została tylko jedna ofiara: minister Klarner.** Natomiast obsadzenie dwóch innych tek przez „reakcjonistów", oraz pozostawienie na dotychczasowym stanowisku ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, sprawiło, że centralny komitet **wykonawczy P. P. S. zebrał się w mieszkaniu prywatnym**

posła d-ra Perla

i w oficjalnym komunikacie wydanym po posiedzeniu, stwierdza, że

„POSEŁ MORACZEWSKI WSTĄPIŁ DO RZĄDU BEZ POROZUMIENIA SIĘ ZE STRONNICTWEM,

a więc na własną odpowiedzialność i z tytułu wstąpienia posła Moraczewskiego do rządu nie wynikają dla P. P. S. żadne zobowiązania, jak również stronnictwo to nie bierze żadnej odpowiedzialności za jego w gabinecie udział

P. P. S. USTOSUNKUJE SIĘ DO RZĄDU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO RZECZOWO, ZALEŻNIE OD JEGO PROGRAMU I CZYNÓW.

Za najważniejsze uważa P. P. S. w tej chwili walkę z drożyzną i bezrobociem.

Jak widzimy z powyższego połowiczna radykalizacja gabinetu uzewnętrzniająca się przedewszystkiem w osobie p. Czechowicza na stanowisku ministra skarbu, socjalistów nie zadowoliła

Plotki.

Niemianowanie min. Zaleskiego dało asumpt „Kurjerowi Warszawskiemu"

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

Rząd Józefa Piłsudskiego.

(DOKOŃCZENIE).

do wyrażenia przypuszczenia, że ministrem spraw zagranicznych zostanie książę **Janusz Radziwiłł**, który w ostatnich dniach kilkakrotnie przyjmowany był przez marszałka Piłsudskiego.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że

wiadomość ta polega na nieporozumieniu.

Rzeczywisty stan rzeczy przedstawia się w ten sposób:

Ks. Janusz Radziwiłł

Do Warszawy przybył p. Kazimierz OLSZEWSKI poseł polski w Berlinie który **na stanowisko swoje już nie wróci**, natomiast otrzyma inne, mianowicie w komisji stałej polsko-niemieckiej która fupnkcjonować zacznie na podstawie traktatów locarneńskich.

Natomiast właśnie na posła w Berlinie upatrzony jest książę Janusz Radziwiłł.

Piłsudski w sejmie.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (B) telefonuje:

O godz. 4-ej popoł. prezes rady ministrów marszałek Piłsudski w towarzystwie wiceprezesa prof. Bartla, oraz adjutanta, przybył do gmachu sejmu i udał się do prywatnych apartamentów marszałka Rataja.

Oczywiście, że wizyta nowego premiera w sejmie, zupełnie niespodziewana, szczególnie wobec znanego stanowiska marszałka Piłsudskiego wobec sejmu, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Demonstracja oficerów.

W trakcie rozmowy z marszałkiem Ratajem przed gmachem sejmowym na ul. Wiejskiej i Matejki **zgromadził się** tłum oficerów, wychodzących właśnie o tej porze z biur. Wśród nich zauważyliśmy .

KILKU GENERAŁÓW,

liczną grupę oficerów sztabu generalnego i t. d.

Około godz. 5-ej t. j. w chwili, gdy marszałek Piłsudski i wicepremjer Bartel opuszczali gabinet marszałka Rataja LICZBĘ OFICERÓW OCENIĆ MOŻNA BYŁO NA 500— 600 OSÓB. Przyłączyły się do nich poważne grupy ludności cywilnej i w chwili, gdy auto marszałka Piłsudskiego wyjeżdżało z bramy sejmu, tłum zgotował mu

BURZLIWĄ OWACJĘ.

— Niech żyje Dziadek!!!

— Niech żyje Komendant!

Okrzyki tego rodzaju, a potem wielki okrzyk:

— Niech żyje nowy premjer! — trwały jeszcze długo po jego odjeździe.

Zamknięcie sesji sejmowej

Po rozmowie z marszałkiem Piłsudskim marszałek sejmu p. Rataj przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i oświadczył zebranymtam dziennikarzom, że w rozmowie z marszałkiem Piłsudskim omawiał przedewszystkiem **sprawę zamknięcia sesji sejmowej.**

Tego rodzaju zamknięcie sesji dekretem prezydenta Rzplitej

zdarza się w naszem życiu parlamentarnym poraz pierwszy,

i dlatego trzeba było ustalić formę tego aktu.

Zgodzono się, że dekret o zamknięciu sejmu nie będzie odczytany sejmowi, a tylko nadesłany na ręce marszałka Rataja.

Dekret zamykający sesję obecną miał być podpisany jeszcze późnym wieczorem, a najpewniej dziś rano.

Jednakowoż sejm nie będzie próżnował długo, albowiem nowouchwalone zmiany w konstytucji obowiązują prezydehta Rzplitej do zwołania sejmu w celu **UCHWALENIA BUDŻETU**

na rok następny w ciągu miesiąca października. Tak więc jeszcze w tym miesiącu sesja sejmowa będzie ponownie otwarta.

W niemieckiem zwierciadle

Berlin, 2 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Decyzję marszałka Piłsudskiego dzisiejsza „Vossische Zeitung" przypisuje obecnej sytuacji międzynarodowej Polski.

Jeśli dziś, pisze dziennik minister spraw wojskowych staje na czele rządu polskiego, to może to oddziałać jako zawołanie. które w ostatniej chwili zadecyduje o kierunku polityki wewnętrznej Polski. Gabinet marszałka Piłsudskiego winien być dla zagranicy **symbolem zjednoczenia narodu w obliczu grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego, na wewnątrz zaś ma sparaliżować ataki prawicy.**

Morderstwo w Łodzi.

Wczoraj o godz. 10 zamordowano człowieka prz; Wodnym Rynku.

Dnia 29 września niejaki Wilhelm Stressebecher (Główna 45) został na ulicy poraniony przez znanego nożowca Feliksa Błotnickiego (Piwna 14) i odwieziony w stanie beznadziejnym do szpitala. Błotnicki zbiegł. W dniu wczorajszym brat poranionego, Artur, spotkał o godz. 10 wiecz. Błotnickiego na skwerze szajblerowskim, koło Wodnego Rynku, i poznawszy go, wszczął z nim bójkę. W trakcie bójki, gdy obu strarał się umitygować niejaki Alfred Walter (Rokicińska 19) nagle z tłumu z odległości 3 kroków padł strzał. Kula utkwiła Walterowi w mózgu, powodując natychmiastową śmierć.

Na miejsce przestępstwa zjechał niezwłocznie prokurator, sędzia śledczy oraz komisarz Wajer. Przeprowadzono szereg aresztowań.

Gen. Malczewski

zjawił się na badanie w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Przybył do Warszawy ze Lwowa generał Malczewski, wezwany przez władze sądowe celem poddania się badaniom lekarzy psychajtrów w związku z toczącem się śledztwem.

O godz. 9 minut 20 do kancelarji sądu wojskowego zgłosił się po cywilnemu gen. Malczewski.

Około 3 godzin w gabinecie prowadzącego śledztwo majora Zielińskiego trwały badania lekarzy dra Nelkena i dr. Łuniewskiego.

Umińska wraca na scenę.

Jedna z najświetniejszych artystek polskich p. Stanisława Umińska — jak mówią w kołach teatralnych — ma zamiar wrócić niebawem na scenę.

Pozyskał ją dla tej myśli reżyser teatru małego p. Węgierko, który ofiaruje Umińskiej główną rolę w przygotowywanej obecnie sztuce Reynala „Grobowiec Nieznanego Żołnierza".

Przyjazd min. Zaleskiego.

Uroczyście witano go na dworcu.

Oficjalna lista gabinetu nie zawiera nominacji ministra spraw zagranicznych

P. AUGUSTA ZALESKIEGO.

Jak wyjaśniają ze sfer urzędowych, stało się to

z powodów formalnych,

ponieważ minister Zaleski przybył do Warszawy dopiero o godz. 8.30 wieczorem.

W chwili kiedy formował się rząd, znajdował się on w pociągu pomiędzy Paryżem i Warszawą.

Wobec tego zaś, że pomiędzy fizjognomją polityczną rządu obecnego i poprzedniego zachodzi widoczna zmiana, nie można było mianować go ministrem bez jego zgody, jak się to stało przy nominacji t .zw. 3-go gabinetu prof. Bartla, który żadnych zmian z jego drugim gabinetem nie wykazywał.

Dziś o godz. 5 po południu min. Zaleski będzie przyjęty przez premjera marszałka Piłsudskiego i wkrótce po tej rozmowie należy oczekiwać nominacji.

Warszawa, 2 października

W dniu 2 października o godz. 8,30 wieczorem expresem paryskim powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych p. August Zalewski z małżonką.

Na dworcu przy wyjściu z wagonu powitali ministra Zalewskiego ambasador francuski Laroche, poseł niemiecki Rauscher, poseł włoski Maioni, poseł rumuński Jakovaky, poseł czechosłowacki Flieder i charge d'affaires Jugosławji. W imieniu p. prezydenta Rzplitej witali p. ministra pułk. Zahorski i dr. Switalski w imieniu premjera dyrektor Grzybowski, w imieniu ministra spraw wewnętrznych p. Jaroszewicz. Ponadto przybyli: komisarz rządu na m. stołeczne Warszawę, komendant policji na m. stołeczne Warszawa Czyniowski, wiceminister spraw zagranicznych Knoll, dyrektor protokułu dyplomatycznego Przeździecki, dyrektor departamentu politycznego Jackowski, dyrektor departamentu ogólnego dr. Bertoni, wszyscy wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, wreszcie przedstawiciele prasy.

Napad na posła Zdziechowskiego

Spr. wcami byli, niestety, wojskowi.

W odpowiedzi na list marszałka sejmu do b. premjera prof. Bartla w sprawie śledztwa, dotyczącego napadu na b. ministra Zdziechowskiego, otrzymał marszałek sejmu odpowiedź.

Prof. Bartel pisze, iż śledztwo wszczęte przez władze cywilne zostało przekazane żandarmerji, **ponieważ niestety, udział osób wojskowych w napadzie, zdaje się nie ulegać wątpliwości.**

O dalszym przebiegu śledztwa marszałek sejmu będzie poinformowany.

Tymczasem w stanie zdrowia p. Zdziechowskiego nie zaszły żadne zmiany.

Katastrofa lotnicza we Lwowie.

Dwie ofiary ciężko ranne.

Lwów, 2 października.

Dzienniki donoszą, że wczoraj na lotnisku wojskowym zdarzyła się katastrofa, podczas której pilot podpor. Wernicki i mechanik Mazurkiewicz od nieśli ciężkie obrażenia. W czasie dokonywania lotu ćwiczebnego nagle z powodu uszkodzenia motoru, pilot postanowił wylądować. W chwili opuszczania się, motor utracił szybkość, samolot zaś spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów na ziemię, łamiąc się w kawałki i przykrywając szczątkami obu lotników. Por. Wernicki ma złamaną szczękę, pozatem liczne kontuzje na całem ciele. Mechanik Mazurkiewicz ma zdruzgotone obie ręce. Jak się okazało, winę ponosi ppor. Wernicki, który podjął lot wbrew ostrzeżeniom startera.

Międzynarodowy strejk górników

nie będzie proklamowany.

Bruksela, 2 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Międzynarodowy kongres górników w Ostendzie odrzucił wniosek delegatów angielskich w sprawie rozpoczęcia międzynarodowego strejku górników. Przyrzeczono udzielić górnikom angielskim wydatnego poparca oraz utrudnić wwóz węgla do Anglji.

Spisek na życie szacha.

Teheran, 2 października.

Agencja Wschodnia

W związku z wykryciem spisku na szacha perskiego aresztowano tutaj dowódcę dywizji kozackiej, pułk. Feoladina, oraz adjutanta szacha Kohola Khana.

Śledztwo wykryło, że spisek miał na celu zgładzenie szacha, następcy tronu, oraz szeregu wyższych urzędników.

Aresztowani spiskowcy zostali niemal natychmiast po uwięzieniu rozstrzelani z rozkazu szacha.

Śnieg na Podhalu.

Nowy Targ, 2 października.

Agencja Wschodnia.

W dniu wczorajszym Biała Góra, B1ska i inne szczyty pokryte zostały warstwą śniegu grubości 30 centymetrów.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 3 października 1926

Premjer Piłsudski.

W ciągu ostatnich kilku dni tak przyzwyczailiśmy się do rozmaitych niespodzianek, że ostateczny skład gabinetu marszałka Piłsudskiego już nas wcale nie zdziwił.

Pierwszą koncepcją był rząd o charakterze konserwatywno ziemiańskim z udziałem elementów politycznie obojętnych, a gospodarczo związanych z wielkim przemysłem. Ta koncepcja trwała tylko przez 6 godzin. Następne wiadomości donosiły już o utworzeniu gabinetu lewicowego, w którym najbardziej ciekawą osobistością, poza marszałkiem Piłsudskim, miał być wódz PPS. inż Moraczewski.

I jedna koncepcja i druga upadły, a właściwie obie powiązały się dziwnie tak, iż ogłoszoną oficjalnie listę gabinetu możemy uważać do pewnego stopnia za koalicyjną. Jest koalicja nie stronnictw sejmowych, ale raczej światopoglądów.

W koalicji tej mamy wszystko. Marszałek Piłsudski reprezentuje tam sztandar państwowy i zaufanie całego, z małym wyjątkiem społeczeństwa, zarówno do dobrej woli i patrjotyzmu Piłsudskiego, jak niezłomnej energji i śmiałości posunięć. Socjaliści mają swego ministra robót publicznych p. Moraczewskiego. Wprawdzie „Robotnik" wyraźnie zaznaczył jeszcze wczoraj, że p. Moraczewski nie może zasiadać w rządzie obok ministrów „reakcyjnych", widocznie jednak w ciągu dnia sytuacja zmieniła się

P. Moraczewski jest osobistym przyjacielem marszałka i musiał najwidoczniej wykonać poprostu jego życzenie.

Nie mniej jednak pewne jest, że p. Moraczewski nie będzie w tym rządzie tylko figurantem, ale postara się udaremniać wszelkie ewentualne zamiary swych bardziej prawicowo usposobionych kolegów w kierunku ograniczenia praw ludności pracującej.

Obok p. Moraczewskiego postawić trzeba prof. Bartla, którego cechuje zasadniczo umiarkowany radykalizm, nie przejawiający się, zresztą, w dotychczasowej jego kilkumiesięcznej działalności na stanowisku premjera.

Sympatykiem idei radykalnych jest również p. Gabrjel Czechowicz, nowy minister skarbu, człowiek wielkich zdolności i kultury.

Pozatem w gabinecie znaleźli miejsce pp. Meysztowicz i Niezabytowski, wielcy właściciele ziemscy o politycznem zabarwieniu wolno-konserwatywnem. Nie zabrakło fotelu i dla p. Romockiego z prowenjencji swej chadeka i dla p. Kwiatkowskiego, liberalnego ministra przemysłu i handlu.

Powiedzieliśmy, że jest to koalicja. Inaczej nie można nazwać tego zjawiska boć przecież gabinet nie jest ani urzędniczy, ani parlamentarny, ani politycznie jednostronny, ale właśnie mieszany. Charakterystyczne jest, że pogłoski o tem, jakoby obaj ministrowie, posłowie pp. Bartel i Moraczewski mieli zrzec się mandatów poselskich, okazały się nieprawdziwe, bowiem oficjalne dekrety nominacyjne wyraźnie podkreślają, iż są oni posłami na sejm.

W stosunku do tego rodzaju gabinetów, jak zwykle, zachowujemy powściągliwość. Tylko wielka idea może ożywić tego rodzaju rząd do owocnej, silnej i uwieńczonej skutkiem pracy. Tą ideą może rząd natchnąć tylko nowy premjer, który jest, zresztą w gabinecie osobistością przytłaczającą i dominującą

Chcemy wierzyć, iż swoim olbrzymim autorytetem potrafi wycisnąć on takie piętno, które zadecyduje o przyszłych wyrokach historji, jakie zapadną nad pierwszym jego w Polsce rządem.

Czesław Ołtaszewski.

Co pisze prasa niemiecka

o rządzie marsz. Piłsudskiego

Berlin, 2 października
Polska Agencja Telegraficzna.

Przyjęcie przez marszałka Piłsudskiego misji utworzenia gabinetu komentuje tutejsza prasa wieczorna w sposób następujący:

„Berliner Tageblatt" jest zdania, że w walce pomiędzy sejmem a rządem stanowiła klęska dr. Bartla zaledwie jeden z epizodów. Walka rozstrzygająca rozpocznie się dopiero teraz.

„Vossische Zeitung" uważa, iż marszałek Piłsudski cofnął się przed rozwiązaniem sejmu, mając na względzie różne zewnętrzne i wewnętrzne trudności, w jakich znajduje się obecnie Polska. Organ demokratyczny przypuszcza, że jeżeli marszałkowi uda się utworzyć gabinet, wówczas skieruje go on zapewne na lewo, czyli dokończy tego, czego nie uczynił w maju. Opozycja stara się wprawdzie, zdaniem dziennika, doprowadzic do rozstrzygnięcia walki, ale właściwie i ona nie umie osiągnąć tego, co osiągnąć by chciała. Stąd też, według „Vossische Zeitung" możliwe jest ponowne załamanie się opozycji w stosunku do gabinetu marszałka Piłsudskiego.

„Tagliche Rundschau" cytuje ostre wywody prasy poznańskiej o przesileniu i na tej podstawie twierdzi, że pomiędzy Poznaniem a marszałkiem rozwarła się ponownie przepaść, którą udało się marszałkowi chwilowo po wypadkach majowych zasypać.

„Germania" uważa powołanie w obecnej chwili marszałka Piłsudskiego na stanowisko szefa rządu **za dowód rozsprzężenia wewnętrznego w łonie polskiego parlamentaryzmu.** Pismo to cytuje jako powód, dla którego marszałek Piłsudski dotychczas wzbraniał się przyjąć nazewnątrz odpowiedzialność za kierunek polityki rządu polskiego — brak pewności siebie u marszałka wobec zadań natury gospodarczej. Marszałek Piłsudski — zdaniem dziennika — nie jest postacią typu Mussoliniego. Niemcy — kończy „Germania" — nie mają powodu patrzeć na rozwój wypadków w Polsce inaczej, niż z pewnością siebie i obojętnością. **Żadną miarą nie można przypisywać Piłsudskiemu jakiegoś specjalnie wrogiego usposobienia względem Niemiec. Wprost przeciwnie, uważać go należy za zwolennika porozumienia gospodarczego z Niemcami.**

Niemcy nabierają siły.

Trjumfalne przemówienie min. Stresemana w Kolonji

Berlin, 2 października.
Agencja Telegraficzna „Express".

Minister spraw zagranicznych Stresemannn wygłosił na kongresie partji ludowej w Kolonji wielkie przemówienie o polityce zagranicznej Niemiec.

— Stanowisko Niemiec w rokowaniach dyplomatycznych znacznie się polepszyło. Przedtem dyplomacja niemiecka musiała walczyć o to, aby Niemcy były uznane jako równorzędny kontrahent w rokowaniach. Obecnie należy to już do przeszłości.

Porozumienie francusko-niemieckie jest podstawą wszelkich porozumień i pojednań europejskich. Dla pomyślnego rozwoju polityki Locarna i Toiry konieczny jest udział innych krajów zainteresowanych gospodarczo w Europie, a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych, bez których udziału cała polityka nie uda się urzeczywistnić.

Stresemann podniósł, iż nie jest słuszne przypisanie

wybuchu wojny

wyłącznie Niemcom. Oświata w Europie posunęła się już tak daleko, że tego rodzaju twierdzenia stają się poniekąd absurdem. Niemcy nie mają zamiaru przyjąć na siebie odpowiedzialności za wybuch wojny, gotowi są jednak poddać się opinji bezpartyjnego trybunału, który sprawę tą osądzi.

Pozatem min. Stresemann poruszył także sprawę

polityki wewnętrznej.

Zaznaczył on, iż bardzo często kierownicy polityki zagranicznej zwalczani są wewnątrz kraju przez wielkie stronnictwa malkontentów. Zwracając się wyraźnie przeciwko partji niemiecko-narodowej, Stresemann podkreślił stanowisko republikańskie obecnych Niemiec.

Polska—Rosja—Litwa.

Dokoła Wilna i paktu o nieagresji.

„Mobilizacja polska" jest zwykłym wymysłem.

Paryż, 2 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Matin" donosi, że w czasie rozmowy z Briandem minister Zaleski zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o rzekomej mobilizacji armji polskiej na granicy rosyjskiej.

Rosja chce zgody.

Tak przynajmniej twierdzi prasa sowiecka.

Moskwa, 2 października
Agencja Wschodnia.

Prasa sowiecka komentuje obszernie stanowisko prasy polskiej wobec zawarcia traktatu sowiecko - litewskiego.

Urzędowe „Izwiestja" stwierdzają, iż trudno jest mieć do Rosji pretensje o to, iż zawiera pakty z Litwą, tembardziej, iż Rosja nie uważała nigdy za wygasły pakt z dnia 12 lipca 1920 r., zawarty między rządem Z. S. S. R. a ówczesną Litwą kowieńską.

„Izwiestja" stwierdzają, iż zawarcia układu z Litwą **nie należy traktować jako chęci stworzenia agresywnego antypolskiego frontu,** (co, jak stwierdza urzędowy organ sowiecki, jest również punktem widzenia państw bałkańskich). Układy z Litwą mają na celu jedynie zabezpieczenie się całkowite z tej strony, a choć wydawać się może, iż Rosja tem samem popiera pretensje Litwy do Polski, to — nie było i nie jest tajemnicą, iż **Rosja jest za rozpatrzeniem pretensji Litwy do Polski przez arbitraż, wyłoniony przez państwo trzecie.**

Stanowisko prasy polskiej określają „Izwiestja" jako

wyraz niechęci,

która swój powód ma w tem, iż tego rodzaju krok Rosji sowieckiej nie leży na linji obecnej polityki Polski w odniesieniu do państw bałtyckich. Nie przeszkadza to jednak, iż Rosja zawsze życzy sobie być w jaknajlepszej zgodzie z Polską — kończy dziennik sowiecki.

Deklaracja Tassa.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W sprawie nieprzestającego zajmować opinję publiczną traktatu sowiecko-litewskiego, donosi oficjalna agencja sowiecka „Tass", że alarmy prasy polskiej jakoby przysądzał on Wilno Litwie, są zupełnie bezpodstawne. Nic o tem traktat nie mówi.

Natomiast w sprawie Wilna obowiązuje polsko-rosyjski traktat zawarty w Rydze, a stwierdzający, że sprawa Wilna jest wyłącznie sprawą pomiędzy Polską i Litwą.

Eksport węgla maleje.

Strejk w porcie hamburskim może odbić się fatalnie na naszym wywozie.

Katowice, 2 października.
Agencja Wschodnia.

Według opracowanych już obliczeń w miesiącu wrześniu wydobyto na polskim Górnym Śląsku 2.164.000 tonn, czyli o 120 tys. tonn węgla mniej, niż w miesiącu sierpniu rb.

Zagranicę wywieziono 1.489.000 tonn węgla, to jest o przeszło 100 tysięcy tonn mniej niż w miesiącu ubiegłym.

**

Katowice, 2 października.

Poważne zaniepokojenie wywołała tutaj wiadomość, że w porcie hamburskim wybuchł strajk robotników, mający na celu przeciwdziałanie dalszemu transportowi polskiego węgla do Anglji.

Hamburg ekspedjuje polskiego węgla zagranice więcej, niż wszystkie inne porty razem wzięte. Strejk ten przeto może zadać polskiemu eksportowi węgla poważny cios.

Za sam przewóz węgla z Polski przez terytorjum niemieckie zapłaciła Polska w ciągu ostatnich czterech miesięcy rządowi Rzeszy 108 miljonów złotych.

Czarne djamenty

zdobywają coraz większą wartość.

'Londyn 1 października.

Przemawiając w swym okręgu wyborczym w południowym Edinburgu Sir Samuel Chapman powiedział, że dzięki najnowszym udoskonaleniom, pozwalającym na **oddzielenie cennych produktów, znajdujących się w różnych odsetkach w odpadkach węglowych, produkcja węgla pójdzie nową drogą.** Zdaniem mówcy, kopalnie angielskie będą mogły odtąd wydobywać z tonny najlichszego gatunku węgla około 18 galonów oleju skalnego i około 2000 do 4000 stóp sześciennych gazu. Tonna węgla wybornego da wobec tego od 30 do 50 galonów oleju i nie mniejszą ilość gazu od węgla, słabo koksującego się. Destylacja odpadków dała oleje skalne pierwszorzędnego gatunku i naturalną naftę. **Oczyszczone dają benzynę nie gorszą od sprowadzanej z kontynentu.** Wynalazca jest szkotem. Doświadczeń swych dokonywa w Edinburgu.

„Doktór dyktatury".

Madryt, 2 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

W starożytnym uniwersytecie w Salamance odbyło się w obecności grona rektorów i profesorów uniwersytetów hiszpańskich uroczysta ceremonja wręczenia gen. Primo de Rivera dyplomu doktora honorowego.

Kara smierci we Włoszech

Rzym, 2 października
Polska Agencja Telegraficzna.

Rada ministrów przyjęła dzisiaj rozporządzenie w sprawie zaprowadzenia kary śmierci dla sprawców zamachu na króla, następcę tronu, regenta lub szefa rzadu.

Kiedy przestajemy kochać?

Prawdziwą miłość znają tylko ludzie specjalnie utalentowani.

Gdy serce wystyga—kończy się życie.

W jakim wieku zanika uczucie erotyczne?

Zu+na odpowiedz pewnej słynnej demdziesięcioletniej artystki miłości, która powołuje się na jeszcze starszą, jest wypadkiem wyjątkowym. W zasadzie jednak czas trwania namiętnej miłości jest dość krótki. Zarówno u kobiety jak i u mężczyzny.

Typem przeciętnym jest człowiek monogamiczny, który **przez całe życie ma tylko jedno lub też żadne przeżycie miłosne.**

Pomiędzy dwudziestym piątym a trzydziestym rokiem życia poznaje się kobietę, kótrą się pojmuje za żonę i wtedy **rozpoczyna się powolny zanik uczucia erotycznego.**

Kobieta zmienia się przez dziecko, mężczyznę zaś absorbuje całkowicie jego zawód.

Miłość jest dla większości ludzi niewygodną i chętnie unikaną sprawą. Wielu, którzy nie chcą przekroczyć granic konwenansu, brak odwagi do przygód miłosnych, **a po trzydziestce nie czują często już potrzeby.**

Chcąc to zaobserwować, trzeba się przyjrzeć uważnie, większości mężczyzn i kobiet. Pochłonęło ich całkowicie małżeństwo lub zawód.

Kobiety roztyły się i stały się typowemi matkami, nie bacząc na to, czy mają dzieci czy też nie. Mężczyźni zaś są poważni i zatroskani.

O kobietach mówią z drwiącą ironją, **o małżeństwie jako o smutnem doświadczeniu, a o miłości jako o wybryku młodzieńca.**

Ci z pośród nich, którzy są idealistami, przysięgają na wszystko, co święte, **że kochać można tylko raz jeden w życiu i to wiecznie.**

Miłość taka bywa najczęściej wielkiem przeżyciem szesnastoletniego chłopca.

Zmysłowość trwa dłużej, gdyż jak twierdzi profesor Freund, przez całe życie człowieka.

Aby uważać i traktować miłość jako jedyny cel życia, **trzeba mieć w tym kierunku specjalne zdolności, podobnie jak się ma zdolności do muzyki, malarstwa i t. d.**

Istnieją jednostki o niewyczerpanem uczuciu miłosnem i ci właśnie ludzie są wiecznie w poszukiwaniu ideału, którego oczywiście nigdy nie znajdują.

Tragicznem staje się to uczucie dopiero w wieku lat pięśdziesięciu.

Jest to już pora ostatecznie zawiedzionych nadziei, powoli wygasających uczuć. Nie nastąpiło co prawda jeszcze ostateczne pożegnanie z boginią miłości, ale uczucie już sublimuje, a **człowiek staje się sceptycznym i zrezygnowanym, bardziej sentymentalnym, lecz rozważnym.**

Miłość ludzi starzejących się jest bardzo smutnym poematem; jest ona bezowocnem staraniem, **gorzką mądrością, zawierającą wiele wyrozumiałości, jeszcze więcej osamotnienia i rezygnacji.**

Jest to miłość w jej najgłębszej i najczystszej postaci. Miłość intensywna bez szału, pełna słodkiego bólu.

Czy nikt jeszcze nie napisał książki „Don Juan — genjusz"? Coś z tego genjusza posiada zarówno wielki jak i mniejszy artysta miłości.

Miłość jest najczęściej tylko drogą cierniową. Szczególnie dla tego, kto już nie jest młodym.

Dla artysty miłości nie następuje nigdy ziszczenie się jego marzeń, a **przeżycia jego są jednym łańcuchem pomyłek i zawodów.**

Ośrodkiem wszystkich jego przeżyć jest oczywiście kobieta. Erotyk jest człowiekiem bardzo zmysłowym, reagującym na najmniejszą podnietę. Atmosferę erotyczną wytwarza nietylko bliskość ukochanej kobiety, lecz tkwi ona **w zapachu rzeczy, w melodji, a nawet w krajobrazie.**

Jego przeżycia są to nigdy niepisane poezje. Jest on niekonsekwetnym, jednym z tych ludzi, o których mówi Stendhal, że są to egoiści, **okrutni w swej czułości i wierni tylko we wspomnieniach.**

Szuka on bliskości ukochanej istoty, lecz kocha również samotność.

Pewnego dnia widzi, że się zestarzał a uczucia jego wyczarpały się. Wtedy marznie on w ciągłej obawie przed śmiercią, otoczony jakgdyby światem cieni.

Nie może już sam kochać namiętnie i pragnie tylko być kochanym. **Królestwo oddałby za jedną nieznaczną pieszczotkę, za przelotne okazanie względów.**

Jest on niby aktor, który nie potrafi zmienić roli. **Stał się mądrym, lecz serce wystygło.** Ma on często jeszcze zewnętrzne pozory młodzieńca ale nie przeżywa drugiej młodości. Przypomina on starego zdobywcę, króla na wygnaniu.

Całą filozofję życia zamyka w dwóch słowach „wszystko przemija".

I jak w szyncleroskim dramacie Casonowie, tak i jemu nie pozostaje nim innego, jak z rezygnacją machnąć ręką.

G.

Rzeczy ciekawe, a wesołe.

—::—

Anteny w aeroplanach

Dyrekcje niemieckich towarzystw lotniczych pragnąc uprzyjemnić swoim pasażerom podróż, wprowadziły anteny do wszystkich dalekobieżnych aeroplanów. Radjo-koncerty na wysokości 4.000 metrów są najnowszą sensacją turystyczną.

Najpopularniejsze nazwiska.

Z okazji prac statystycznych, dotyczących strat, poniesionych przez Amerykę w czasie wojny, skonstatowano ciekawe fakty w dziedzinie nazwisk najbardziej rozpowszechnionych wśród ludności. Stany Zjednoczone posiadają 1.304.000 obywateli nazwiskiem Smith, 1.024.000 Johnsonów, 730.000 Brownów 730.000 Jonesów, 625.800 Millerów, 537.000 Dawisów, 477.3000 Andersenów, 422.400 Wilsonów oraz 363.200 Moore'ów.

Rekordomanja.

Rekordomanja przybiera czasem nader oryginalne formy. Rosyjski malarz Radczenko założył się, iż w przeciągu 5-ciu dni wykona 1000 rysunkowych portretów naturalnej wielkości, pracując minimum 17 godzin na dobę. Komisja, złożona z 70-ciu malarzy różnych narodowości kontrolować będzie Radczenkę, który malować ma przez te 5 dni, jedynie z przerwami na sen. Naturalnie, iż paryski ten rekord zrodził się w kawiarni dzielnicy Montparnasse!

Niebezpieczeństwo.

Rzecz dzieje się w kancelarji paryskiego więzienia „Sante". Dyrektor ostrzega strażnika, by pilnował się przy wypuszczaniu na wolność aresztanta nr. 25, zdradzającego silne zdenerwowanie. „Czy to jakiś niebezpieczny bandyta?" zapytuje niespokojny strażnik. „Ależ skąd! odsiaduje on karę za bigamję, lecz przy wyjściu oczekiwać go będą obie jego żony"...

Odmowa Doumerguea

Jeden z wybitnych francuskich dziennikarzy postanowił założyć syndykat bezsennych mężczyzn, którego honorowe prezesostwo zaofiarował Prezydentowi Rzeczypospolitej. Doumergue jest bowiem, jak wiadomo, starym kawalerem z głębokiego przekonania. Prezydent, po namyśle, odmówił tego zaszczytu, uważając, że byłoby to sprzeczne z hasłem zaludnienia Francji.

JEAN MADELAINE.

Krawat.

Notarjusz Falk czekał już przeszło godzinę na placu Royale, na swą żonę, która na pięć, minut wstąpiła do Louvre'u.

Od kilku dni byli w Paryżu i musiał on odprowadzać żonę do wszystkich wielkich „wareuhausów", które zachwycają kobiety, a nudzą mężczyzn.

Lecz trudno, los ten bowiem jest udziałem wszystkich mężów, którzy przyjeżdżają z żonami, z prowincji do wielkiego miasta.

Gdy się potem wraca do domu i z dumą opowiada o ośmiodniowym pobycie w Paryżu, ludzie zaraz wyobrażają sobie szumne bale i niezwykłe przyjemności.

Rzeczywistość zaś brzmi: „Do składu bielizny — drugie piętro na lewo".

Tak sobie myślał Falk — stojąc niecierpliwie na placu Royale i paląc papierosa za papierosem.

Minęły już ze dwie godziny, gdy nagle ktoś położył mu rękę na ramieniu i znajomy głos zawołał:

— Skąd się tu wziąłeś, stary przyjacielu!

Falk odwrócił głowę i roześmiał się radośnie:

— Czy to doprawdy ty, Reismerze?

Reismer był dawnym kolegą uniwersyteckim notarjusza. Koniecznie chciał zaciągnąć Falka do najbliższej kawiarni.

Notarjusz zaś bał się, że żona będzie się gniewała, gdy go nie zostanie na umówionem miejscu, i nie chciał nigdzie pójść.

— Szkoda! Lecz za to jutro zjemy razem śniadanie o 12-ej w „Cafe American", — dobrze?

Falk zgodził się z ochotą. Nareszcie odpocznie i nie będzie przez kilka godzin biegał po tych nudnych sklepach.

Następnego dnia przyszedł punktualnie na umówione miejsce.

Pani Falk poszła do „Bon Marche" i nie czyniła mężowi żadnych trudności.

Reismer czekał już na niego w hall'u:

— Czy pozwolisz, że moja przyjaciółka zje z nami śniadanie?

— Z ochotą, nawet mnie to bardzo cieszy!

Nie rozczarował się również, gdy ją ujrzał. Wysoka, przystojna blondyna, niezwykle miła i wdzięczna.

— Jestem zachwycony, — rzekł Falk do Reismera.

— Niech pan więc idzie w nasze ślady — uśmiechnęła się czarowna blondyna.

— Tak dalej być nie może musisz również kogoś mieć! — dokończył Reismer. — Następnie zwrócił się do swej przyjaciółki:

— Możemy przecież poprosić Zuzannę, aby tu przyszła.

— Ależ, proszę cię — zaczął Falk, lecz nie pozwolono mu mówić dalej.

— Cudowna myśl, — cieszyła się jak dziecko blondyna.

Falk zmuszony naleganiami ślicznej kobiety, w końcu zgodził się

Naturalnie była to tylko czcza forma bo już przedtem posłano służącego z hotelu po Zuzannę.

Obecnie Falk czekał z radością na jej przybycie, bojąc się, że może odmówi.

Lecz na szczęście przyszła szybko

— Boże, jaka ona śliczna! —

Szybko się zaznajomili i Zuzanna usiadła obok niego. Śniadanie było świetne. Po likierach i papierosach Reismer i jego przyjaciółka podnieśli się.

— Idziemy na wyścigi, wy zaś róbcie co chcecie.

— Adieu, Susi, odieu, panie Falk, bardzo mi było miło.

Był sam na sam z piękną Zuzanną.

Co mieli teraz robić?

Pani Falk będzie do godziny piątej w „Bon Marche". Dotychczas nie umiał ocenić dobrodziejstw — „mareuhausów".

— — — — — — — —

— Ach, u djabła!

— Co się stało? — spytała wdzięczna Zuzanna w godzinę później, d swym małym, kokieteryjnie urządzonym buduarze.

— Jestem zgubiony! Moja żona jest jedyną kobietą, która umie go zawiązywać. Ten przeklęty krawat! Ona robi jakiś specjalny węzeł. Dlaczego odrazu o tem nie pomyślałem? Moja żona zaraz to zauważy.

— Sprobuje, może i ja patrafię, — pocieszała Falka — Zuzanna.

— Wykluczone! Ona sama wynalazła ten sposób wiązania!

Dobra Zuzanna mimo to sprobowała. Użyła całej swej zręczności.

— Może — tak.... a może tak?

— Nie, tego nikt nie potrafi, jestem zgubiony! — Falk zdenerwowany usiadł na fotelu:

— Co robić? — jęczał — bez krawata nie mogę się mojej żonie pokazać.

Napróżno Zuzanna chciała go uspokoić.

Czas tymczasem upływał. Trzeba było coś postanowić, ale co?

Napróżno łamali sobie oboje głowę.

Nagle z ulicy doleciał straszny hałas i krzyki.

Zuzanna podeszła do kna.

— Co się stało? — spytał notarjusz mechanicznie. Nawet nie ruszy się, cóż go bowiem cały świat obchodził? W takiej sytuacji wszystko staje się obojętne.

—Na Boga, dwa pochody demonstracyjne zderzyły się.

Z ulicy dolatywały okrzyki:

— Niech żyje wolność! „Niech żyje" — „precz"!

Co go to obchodziło?.

Zuzanna zaś prosiła, aby podszedł do okna; ot teraz prowadzą jakiegoś pana do więzienia.

Pan Falk nagle podskoczył zdarł krawat, zmiął kołnierzyk i zgniótł cylinder. Następnie pożegnał się z Zuzanną i wybiegł.

— — — — — — — —

Zajmująca była rozmowa pani Falk z mężem:

— Powiedz zaraz skąd wracasz?

— Moja droga....

— Czyś zwarjował, czy jesteś pijany!

— Ależ skąd! Dostałem się między dwa pochody demonstracyjne.

Gdybyś to była widziała? Zmieszałem się z tłumem i krzyczałem:

— Niech żyje monarchja, niech żyje!

— Wyobraź sobie byłem najbardziej czynny i dlatego policja mnie zatrzymała i zaprowadziła do komisarjatu. Trzymano mnie tam godzinę.

Powinnaś na kolanach dziękować Bogu, że mnie jeszcze widzisz!

I dobra pani Falk, która myślała, że mąż jej jest socjalistą (co się zgadzało z rzeczywistością) objęła go i ucałowała.

Nagle podniosła głowę:

— Co to jest, co to za zapach?

— Ach, tak to zapach tych pań, które siedziały ze mną w komisarjacie. To były baronowe, hrabiny i damy z najlepszego towarzystwa. A było tam tak ciasno!

— Biedaku! Ale jednak jestem z ciebie dumna!

— — — — — — — —

Gdy wrócili do rodzinnego miasteczka, pani Falk zaczęła opowiadać, że mąż jej był aresztowany za zapatrywania polityczne, i siedział w jednej celi z hrabinami.

W miasteczku zaczęto o tem mówić i nad głową pana Falka wyrosła aureola.

Falk był żądny zaszczytów. Ale dotychczas nie udało mu się wejść w sfery arystokratyczne.

Teraz zaś otworzyły się przed nim wszystkie zamknięte dotąd drzwi wszędzie go zapraszano, aby z jego ust usłyszeć szczegóły ciekawej przygody.

Damy nazywały go bohaterem, a baron Krack mówił, do niego: „Mój miły przyjacielu!".

W mieście utworzył się konserwatywny klub i Falk został obrany na prezesa.

Albowiem wszystkie grzechy mszczą się na ziemi.

Tłomaczył Dw.

Studjującym zagranicą *będą wydawane paszporty ulgowe.*

Do otrzymania paszportu zagranicznego ulgowego dla kształcenia się zagranicą potrzeba przedstawić zaświadczenie ministerstwa oświaty które stwierdza potrzebę wyjazdu.

Na podstawie dotychczasowych przepisów, zaświadczenia te wydawano jedynie osobom, wyjeżdżającym zagranicę dla większego kontynuowania studjów. Wydanie takiego zaświadczenia uwarunkowane było wielu wymogami.

Obecnie nastąpiła zmiana i zaświadczenia takie wydawać będzie ministerstwo oświaty bez ograniczeń wszystkim osobom, wyjezdżającym na studja zagraniczne, po przedstawieniu dowodu, że udają się w celu kształcenia. b.

„Zawodowe" tajemnice żebraków.

Fabryka sztucznych kalek w New-Jorku. — „Wypożyczalnia" dzieci w Londynie. — „Program" szkół dziadowskich.

Żebranina jest zawodem wcale intratnym skoro żebracy dochodzą nieraz do majątków, kupują kamienice, auta, składają kapitały w bankach. Do majątków dochodzą sztuką żebrania, to też żebracy zawód swój studjują. Policja nowojorska i londyńska stwierdziła istnienie szkół specjalnych żebrackich, prowadzonych na wielką skalę.

W Nowy Jorku skonstatowano istnienie fabryk sztucznych kalek. Można tam w przeciągu kilkunastu minut zamienić człowieka zdrowego na kalekę godnego litości. Potworne garby fabrykuje się tam przy pomocy starych pudełek, albo bawełny. Najokropniejsze rany fabrykuje się przy pomocy kwasów i musztardy. Trzeba się prócz tego uczyć godnie demonstrować swoje kalectwo, aby wzruszać serca przechodniów.

Ubranie, postawa, sposób mówienia i wyciągania ręki przez żebraka muszą być dostatecznie wystudjowena, aby osiągały cel właściwy. Śpiewanie na ulicy wymaga np. specjalnej techniki. Z tajemnicami zawodu żebrackiego zapoznać się można właśnie w szkołach żebrackich, które cieszą się wielką frekwencją.

W Londynie istnieje też specjalna wypożyczalnia dzieci. Za kilkanaście pensów dziennie można sobie wpożyczyć niemowlę. Widok małego wychudzonego dziecka w łachmanach nigdy prawie nie chybia zamierzonego wrażenia. Starsze dzieci wysyła się same na ulicę i każe im się opowiadać różne tragiczne historje z odpowiednio wyuczonym płaczem i lamentem.

W Nowym Jorku aresztowano niedawno dwu żebraków, u których lekarze stwierdzili całość wszystkich członków, mimo, że udawali oni kaleki. Żebracy ci codziennie przyjeżdżali dorożkami na swe stanowiska i przywozili jednocześnie wózki, w których cały dzień żebrali.

W szkole dziadowskiej fabrykują się również różne dokumenty, prośby, listy żebrackie w celu przekładania ich różnym osobom. Szkoły dziadowskie posiadają specjalne księgi adresowe, w których zaznaczone jest kilka tysięcy nazwisk osób o litościwych sercach.

Łódź i inne większe miasta nie jest również wolna od symulowania nędzy. Symulowanie kalectwa np. wzroku, matki z niemowlętami spotykane często na ulicach nie mają nic wspólnego z nędzą czy kalectwem, jak to często stwierdzają władze policyjne.

ROCZNICA TELEFONU.

19-go września b.r. w mieście Cahors obchodzono uroczyście 50-tę rocznicę wynalezienia telefonu przez inżyniera Bourseul, obywatela tego miasta. Uroczystości tej przewodniczył znany polityk senator de Monzie, minister poczt i telegrafów w poprzednim gabinecie.

Do Paryża i Medjolanu wyjeżdżają piekarze łódzcy na naukę.

W przyszłym tygodniu wyjeżdża grono piekarzy łódzkich zagranicę w celu zbadania piekarń automatycznych i mechanicznych. Delegacja ta zwiedzi kolejno Berlin, Hamburg, Paryż, Medjolan i Wiedeń.

Podczas podróży tej w poszcezgólnych miastach dokonane będą próby i doświadczenia w piekarniach, zaopatrzonych w takie piece automatyczne, jakie rząd zamierza wprowadzić w większych ośrodkach przemysłowych, a m. in. i w Łodzi. (E)

Napad zamaskowanych bandytów na kantor.

Z Warszawy donoszą nam:

Dwu zamaskowanych, uzbrojonych w noże bandytów dokonało nocy wczorajszej napadu na kantor składu opałowego p. Franciszka Dużbabela przy ul. Chmielnej nr. 112.

P. Dużbabel w kantorze nocował przypadkowo — nie chcąc wracać późno w nocy po teatrze do domu przy ul. Dobrej nr. 9.

W czasie snu p. Dużbabel poczuł, iż ktoś krępuje mu ręce. Otworzywszy oczy ujrzał nad sobą twarz w masce i usłyszał głos:

— **„Ani słowa, bo śmierć!"**

Bandyci obszukali kieszenie kupca i skradli 37 złotych, lornetkę teatralną i pierścionek złoty.

Po dokonaiu rabunku bandyci nakazali obrabowanemu milczenie w ciągu dwóch godzin, poczem zbiegli.

Zawiadomiona policja 8 komisarjatu zdołała ustalić, iż napadu dokonali Kazimierz Ostenberski i Ryszard Kolbisz.

Policja jest na tropie bandytów.

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
3październ. 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIK
Łódź
3 październ. 192

Zanik inicjatywy i energji.

Kto patrzy na łódzki przemysł pod kątem widzenia jego historji rozwojowej — dojść musi do szeregu smutnych refleksji.

Dawnemu rozpędowi i rozmachowi twórczemu odebrała miejsce naczelnebierność i apatja.

Oczywiście nie bez wpływu jest splot warunków zewnętrznych, znacznie utrudnionych. Zdaje się jednak że nie bez wpływu jest również inny czynnik, na który mało się naogół zwraca uwagi. Mamy na myśli zanik wielkich indywidualności.

Dzieje wszytskich wielkich łódzkich przedsiębiorstw (odsyłamy do monografji historycznych, niestety w większości pisanych zagranicą i nie po polsku) są omal jednolite.

Przedsiębiorstwa powstawały jedne z drugich w drodze, że tak powiemy, filjacji.

Proces ten był mniej więcej typowo taki: gdy przedsiębiorstwo rozwijało się opuszczał je jeden z jego pracowników, zakładając nowe podobne. Był to kierownik techniczny który dostrzegł możliwość dalszych technicznych postępów w organizacji bawełnictwa czy przemysłu wełnianego miejscowego, czasem był to sprzedawca, który zoczył wielkie możliwości zbytu. Niekiedy był to nawet całkiem podrzędny pracownik.

Nie chcemy nazwisk wskazywać, boć to jest zbędne — każde dziecko w Łodzi zna nazwiska obecnie częściowo legendarne, tych, którzy, opuszczając niekiedy bardzo niskie stanowiska i posady w dawnych zakładach, fundowali nowe znacznie potężniejsze.

Ludzie ci pracowali, ciułali, tworzyli. Dochodzili do wielkich fortun, posuwali Łódź wielkiemi etapami naprzód.

Byli to niekiedy prostacy — w każdym razie były to pierwszorzędne indywidualności.

Obecnie Łódź wyposażoną jest lepiej aniżeli za owych czasów. Łódź mierzona w tysiącach wrzecion, krosien i selfaktorów potężniejsza jest aniżeli wtedy. Zdawałoby się napozór, że to starczy.

Okazuje się, że tak nie jest.

Brak jest znowu owych wielkich indywidualnności twórczych. Stare zakłady opanowała depresja. Zanikł ich rozpęd.

Miejsce zdrowej rzutkości zajęła biurokracja. Niema nic niebezpieczniejszego dla przedsiębiorczości prywatnej, jak biurokracja.

Do zakładów wielkich dostał się nepotyzm, protekcjonizm — rzeczy tak dalekie od interesu.

Gdyby skontrolować najróżniejsze tranzakcje zawierane przez tutejsze zakłady — dostawy, wyłączności reprezentacyjne sprzedaże — okazałoby się, że nie widoki rozwojowe danego przedsiębiorstwa przy nich rozstrzygały.

Wytworzyła się już w tej dziedzinie formalna chronique scandaleuse łódzka, zbyt niepoważna aby ją tutaj powtarzać.

Musimy sobie jasno uświadomić: wielka Łódź jest w dekadencji. Trudno tworzyć na poczekaniu indywidualności i trudno dawać rady, jak się mają tworzyć.

To jedno stwierdzić także trzeba, iż przyszłość należy li jedynie do tych naszych przedsiębiorstw ,które zdołają wy mieść siebie ducha biurokratyzmu, i restaurować dawne, mądre zasady kupieckie.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 3 października.

OGŁOSZONO BILANS towarzystwa akcyjnego łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych na dzień 1 stycznia 1926.

Kapitały własne wynoszą ogółem nieco ponad 10 miljonów złotych. Z obcych — obligacyjny koło 900 tys. zł. Oczywiście odpowiednio do natury przedsiębiorstwa prawie wszystko tkwi w inwestycjach. Liczone według ich kosztorysów budowy, dają ponad 10 miljonów zł. W każdym razie całe pokryte są własnemi kapitałami towarzystwa — oczywiście bardzo wielkie plus. Nieruchomości figurują mniej więcej w sumie 900 tys. zł. (czy objęte są również nieruchomości eksploatacyjne?). Znaczną lokatę posiada spółka w papierach procentowych — 938 tys. zł. Wogóle widać masywny i solidny charakter towarzystwa. Odnośne obrotu cyfry zestawione są bardzo przejrzyście. Cały przychód z operacji towarzystwa dał 3,455 tysięcy złotych. Wydatki eksploatacyjne 1,841 tys. zł. (koło 52 proc.), świadczenia i podatki — 384 tys. (11 proc.), resztę w sumie 1,221 tys. zł. stanowi zysk operacyjny. W stosunku do kapitału akcyjnego zysk stanowi 15 proc.

PRASA ZAGRANICZNA z uznaniem wita kroki ministra przemysłu i handlu zmierzające do utrzymania cen węgla.

Naogół jednak wyrażają wątpliwość, czy akcja da wyniki długotrwałe.

KONTROLA CZYNNOŚCI zarządów spółek akcyjnych była traktowana dotychczas, jako czcza formalność gwoli zadośćuczynieniu odnośnym przepisom prawa akcyjnego. Komisja rewizyjna uzależniona od zarządu i pozostająco poczęści pod jego wpływem sprawdza de facto tylko czysto rachunkową zgodność pozycji bilansowych z odnośnemi zapisami w księgach i tę zgodność potwierdza przed walnem zebraniem akcjonarjuszów w sterotypowo brzmiącem krótkiem sprawozdaniu. Natomiast nie kontroluje ona zgodności podanych cyfr ze stanem faktycznym. W Anglji rewizja bilansów uregulowana jest w sposób wzorowy. Rewizji dokonywują t. zw. auditors t. j. autoryzowani fachowi rewizorzy, którzy badają bilans nietylko rachunkowo, ale wydają opinję o bilansie, jako takim. Do wszystkich bilansów spółek akcyjnych Anglji dołączany jest komentarz izby rewizorów. w którym jest powiedziane. że bilans jest wiernem i odpowiadającem prawdzie odbiciem stanu przedsiębiorstwa. U nas, gdzie inflacja przyczyniła się do powstania licznych przedsiębiorstw, które już zgóry były obliczone na łatwowierność ogółu, taka kontrola jest wręcz konieczna.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU rozpoczęte zostaną prace nad zorganizowaniem syndykatu drutu i gwoździ. Zaznaczyć należy, że w dziedzinie tej panuje olbrzymi chaos, nie przynoszący korzyści ani przemysłowi, ani też handlowi.

EKSPORT WĘGLA do sowietów wzrasta coraz więcej. W ciągu września wywieziono ponad 100 tys. tonn węgla, z czego 47 tys. tonn drogą morską.

PRZEMYSŁ POLSKI przez dziwne swe zaniedbanie nie interesuje się propagandą na rynkach Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Polski radca handlowy w Tokio zwracał się z prośbą o nadesłanie polskiego materjału reklamowego, wzorów i próbek do Tokio, na wystawę przemysłowo-kulturalną, której otwarcie nastąpiło 15 września. Ponieważ firmy polskie próbek nie nadesłały, Polska nie mogła być reprezentowaną na tej wystawie.

Ulgowe kary za zwłokę.

Władze podatkowe czynią nadal kroki w celu umożliwienia płatnikom terminowej spłaty podatków.

—:o:—

Najnowszy okólnik min. skarbu.

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o podjęciu przez organizacje gospodarcze starań na terenie ministerstwa skarbu w sprawie przedłużenia upływającego pierwszego października terminu pobierania ulgowych kar za zwłokę przy niewypłaconych podatkach.

Sprawa ta, jak wiadomo, dla ogółu płatników jest obecnie najbardziej aktualnem zagadnieniem podatkowem i jako taka, została przez ministerstwo odpowiednio potraktowana. W dniu wczorajszym miejscowa izba skarbowa otrzymała okólnik, który podajemy poniżej w całości i w urzędowem brzmieniu.

„Celem ułatwienia płatnikom spłaty zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z 31 lipca 1924 r. (Dz. U. 73 p. 721) wydało do władz skarbowych następujące zarządzenie:

1) na okres czasu od 1 lipca r.b. aż DO ODWOŁANIA należy pobierać od wszystkich nieodroczonych względnie nierozłożonych na raty (w tych wypadkach dolicza się 1 procent w stos. mies. do wpłaconych w terminie odroczonym zaległości) (przyp. red.). Zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości dwuch procent w stosunku miesięcznym.

2) Za okres czasu do 30 czerwca b.r. włącznie należy liczyć karę za zwłokę w wysokości 3 procent pod warunkiem, że pokrycie zaległości nastąpi do 31 października 1926 r.

W przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres, to jest do 30 czerwca w pełnej wysokości 4 procent w stosunku miesięcznym.

— c—

Podatki płatne w październiku

Na podstawie danych urzędowycl podajemy poniżej terminy, płatności be: pośrednich, przypadające w październiku.

1) Od 15 b. m. do 15 listopada wpłati II raty podatków gruntowych za rok bi żący.

2) do 15 października wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) do 20 b.m. wpłata połowy zaliczki an poczet podatku przemysłowego od obrotu za III kwartał 1926 r.

4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną — w ciągu 7-ciu dni, licząc od dnia po dokonaniu potrącenia podatku.

5) Do 31 b.m. wpłata przez płatników I i III grupy kontyngentowej (rolnictwo, drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.) całkowicie wymierzonego im (łącznie z dotychczasowemi ratami) podatku majątkowego bez zwyżki kontyngentowej oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) — połowy podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej niż 10 tys. zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października r.b. uiścić we wszystkich grupach, uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu październiku r. b. tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Szwedzki trust zapałczany

rozszerza swą działalność.

Donoszą ze Sztokholmu, iż niebawem nastąpić mają wielkie tranzakcje kredytowe, mające na celu wzmocnienie trustu zapałczanego szwedzkiego.

Powiększenie kapitału tego trustu, który jak wiadomo operuje m. i. w Polsce stoi w związku z zamiarem objęcia szeregu dalszych państw europejskich, jako to Szwajcarji. Czechosłowacji, Danji i Finlandji.

Przeciw standaryzacji bawełny.

Delegaci giełd bawełnianych brytyjskich i kontynentalnych na konferencji w Londynie w dniu 22 września wypowiedzieli się najbardziej kategorycznie przeciwko projektowi waszyngtońskiego Departamentu of Agriculture co do uniwersalnej standaryzacji bawełny amerykańskiej.

Delegaci, wśród których znajdowali się przedstawiciele giełd Liverpoolu, Manchestru, Barcelony, Bremy, Hawru i in. uchwalili rezolucję, w której powiedziane jest że nie jest możliwą standaryzacja ze względu na wielką różnicę w długości włókien, znajdujących się nawet w jednej beli.

Kartel żelazny.

Paryż, 2 października.
Agencja Telegraficzna „Express".

Były minister Loucher ogłosił wczoraj w „Usine" artykuł o pakcie żelaznym. Artykuł zapytuje, czy spożywcy są dostatecznie zabezpieczani wobec europejskiego porozumienia wytwórców stalowych i żelaznych. Sprawa ta była poruszana przez francuski przemysł. Pożądanem byłoby utworzenie zwierzchniej instytucji kontrolnej, złożonej z wytwórców i spożywców, któraby potrafiła sprzeciwić się wszelkim nadużyciom.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“
z dnia 3-go października 1926 r.

Pamiętajcie ogrodnicy,
Aby wyjąć krzew z donicy.



W pewnym sadzie, śród zieleni,
Schnąc w donicy wpółrozbitej,
Rosło sobie małe drzewko
Polskiej Rzeczypospolitej.

A że wątłe, nikłe, słabe
Wymagało wciąż opieki,
Więc też różni ogrodnicy
Brali nad nim władzy teki.

Z nich ostatni, premjer Bartel,
O moralnej śniąc sanacji,
Niedopatrzył się narośli
Narodowej Demokracji.

A ta narośl coraz dłuższe
I kłójące ma pazury...
Jak tu drzewko pielęgnować?
— Sięga zdołu, sięga zgóry...

Kiedy wszystko wypróbował,
By endecki zgnębić kartel,
Z obowiązków zrezygnował
I dymisją skończył Bartel.

Trzeba było, drogi panie,
Od narośli chronić drzewa
A przycinać wczas pazury,
To nie stałaby się krewa...

Dziś następca twój nie będzie
Od parady miał nożyce:
Kolce zetnie, krzew przesadzi
I wyrzuci precz donicę!

Wacław Drozdowski.

Samobójcy, których uratowano

opowiadają z humorem o powodach swojej rozpaczy.

—:o:—

Wszyscy są wdzięczni lekarzowi za to, że nie pozwolił im umrzeć.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki".)

Berlin, we wrześniu.

Plaga samobójstw w Berlinie szerzy się z zastraszającą szybkością. Według danych statystycznych dziennie około pięćdziesięciu osób wiesza się, truje lub w inny sposób odbiera sobie życie.

Sfera samobójców składa się z **przedstawicieli wszystkich klas społecznych** bez różnicy stanowiska i majątku.

— Dlaczego oni właściwie chcą odebrać sobie życie?

Jakie wypadki bezpośrednie nasunęły im myśl wypicia flaszki esencji karbolowej, zarzucenia pętli na szyję lub zadania sobie śmiertelnej rany brzytwą?

Wizyta w jednym ze szpitalów berlińskich odsłania rąbek tej strasznej tajemnicy, skrywającej cierpienia i nieszczęśliwe losy samobójców.

Lekarz szpitalny udziela mi łaskawie pozwolenia na prowadzenie rozmów z bohaterami nieudanych zamachów samobójczych, zaleca jednak krótką indagację, ażeby nie męczyć pacjentów przykremi wspomnieniami.

Wchodzimy do wielkiej sali, w której stoi pięć rzędów białych łóżek.

Sala samobójców.

Rozpoczynamy rozmowę na tematy błahe.

Rozmawiamy najpierw na temat stosunków szpitalnych, o troskliwości lekarzy i uprzejmem traktowaniu służby.

Następnie pacjent przystępuje do opisu tych smutnych chwil jego życia, które włoczyły mu broń do ręki.

— Rodziców, którzy posiadali wielki skład konfekcyjny, straciłem podczas wojny i sam zostałem ranny w bitwie pod Verdun. W szpitalu zakochałem się w siostrze miłosierdzia, z którą wróciłem do Berlina, gdzie nastąpił nasz ślub. Wkrótce dowiedziałem się, że **żona zdradza mnie z moim bratem,** rozwiodłem się więc z nią i po kilku tygodniach byłem jednym z gości na weselu brata z byłą moją żoną.

Na uczcie weselnej zakochałem się **w siostrze mej byłej żony, a** więc w mojej szwagierce i tego samego dnia oświadczyłem pijanym kompletnie gościom o moich nowych zamiarach małżeńskich. Dopiero nazajutrz przyznałem się, że moje propozycje małżeńskie wynikały tylko z nadmiernego wypicia alkoholu, wobec czego **zostałem przez skompromitowaną niewiastę spoliczkowany na ulicy,** za co odsiedziała karę w więzieniu.

— Po pojedynku z bratem, którego ciężko zraniłem, uciekłem do Turcji, gdzie po wielu przejściach i awanturach osiadłem na stałe w Konstantynopolu, przydzielony zaś do świty pewnego właściciela trustu w charakterze niemieckiego tłumacza wyjechałem do Kairu, gdzie wplątałem się w awanturę z pewną egipcjanką, starszą ode mnie o piętnaście lat, następnie dostaję tyfusu, po wyzdrowieniu wracam do Berlina, **spotykam dawną swą żonę, od której dowiaduję się, że brat ją maltretuje, biorę ją do siebie, cierpimy razem głód i nędzę,** po długich staraniach otrzymuję posadę gońca, na kolejce podziemnej wykradają mi dziesięć tysięcy marek, zostaję posądzony o sprzeniewierzenie, sąd mnie uniewinnia ze względu na brak dowodów, wreszcie wynajmuję z żoną skromny pokoik umeblowany, w tym czasie **żona mnie opuszcza i powraca do brata,** wobec czego postanowiłem odebrać sobie życie i pode drzwiami mieszkania brata wpakowałem sobie kulę w okolice serca i oto teraz, dzięki troskliwości lekarza, jestem znowu zdrów....

— Co pan zrobi po wyjściu ze szpitala?

Pacjent milczy. Po chwili odpowiada:

— Nie wiem... Postaram się o posadę.... Pozatem — **dostałem list od żony.. Brat ją porzucił... chce znowu do mnie wrócić....**

***

Uratowano ją od śmierci na dwie minuty przed zgonem w gabinecie młodego, eleganckiego szefa biura, gdzie pracowała w charakterze maszynistki.

Pewnego wieczoru na zlecenie szefa pozostała w biurze dłużej niż zwykle. Miała mu pomóc przy sprawdzaniu ksiąg handlowych. W chwili, gdy siedziała przy biurku, młody, elegancki szef, nachylił się nad nią i pocałował ją w usta, a potem na pamiątkę tej romantycznej chwili podarował jej śliczną crepe-de chinową sukienkę i małą chusteczkę z koronkami.

Młoda dziewczyna dumna ze swego losu nosiła stale podarowaną sukienkę, szczycąc się nią przed koleżankami. Dziwiło ją jednak, że młody, elegancki szef nie wyciąga żadnych wniosków z tej błogiej chwili zapomnienia podczas sprawdzania ksiąg handlowych.

Aż oto dnia pewnego szczęśliwa maszynistka spotyka w biurze swą koleżankę, siedzącą przy drugim stole w **takiej samej crepe-de-chinowej sukience z chusteczką, obszytą koronkami.**

Obie spojrzały na siebie ze zdziwieniem:

— Pani — też?... — zapytała koleżanka smutnym, rozczarowanym głosem.

Wieczorem biedna maszynistka dowiedziała się, że młody, elegancki szef zaprosił do swego gabinetu trzecią maszynistkę, również w celu **„sprawdzenia ksiąg handlowych".**

Tego już było za wiele.

Zrana znaleziono młodą maszynistkę wiszącą na drzwiach w gabinecie młodego, eleganckiego szefa...

***

— Jeżeli ogląda pan już cały szpital, w takim razie pokażę panu naszego stałego abonenta — zwraca się do mnie lekarz szpitalny.

Zbliżamy się do łóżka na którym leży blady młodzieniec. Na widok lekarza pacjent wypręża się po żołniersku i melduje głośno:

— „Emil Holt, drobny kupiec, 1892, Berlin, Kolonnenstrasse 116-b., drugie piętro na prawo, mocno dzwonić. Ojciec — stróż cyrkowy, umarł w 1911 r. Matka — wdowa".

— Ile razy odbierał sobie pan już życie?

— Pięć razy, panie profesorze.

— Jakie były powody?

— Poraz pierwszy w r. 1919. Powiesiłem się, gdyż matka mnie obraziła. Potem w r. 1921. Zdradziła mnie kochanka. Potem trzy razy — z przyzwyczajenia, dla sportu lub dla ciekawości. Jestem przekonany, że za każdym razem zostanę uratowany.

— A po wyjściu ze szpitala?

— **Powieszę się znowu, ale już porąz ostatni, zapewniam pana....**

C. Jan.

Od wielkiego do śmiesznego —przestrzeń bardzo mała.

Rzym, wrzesień.

Najpierw wziął się do poezji. Pisał, wydawał książki, wystawiał swe sztuki w teatrach włoskich, polemizował z krytykami na łamach pism na temat nowych kierunków w sztuce, słowem — był znaną osobistością w świecie literackim.

W roku 1919-ym porzucił Olimp i wplątał się do różnych kombinacji politycznych. Uchodził za wielkiego bohatera narodowego, zdobywał Fiume, pertraktował z nieprzyjacielami, odbywał konferencje z królem, słowem — był również znaną osobistością w świecie politycznym.

Umyślnie nie podaje nazwiska, każdy domyśla się chyba, o kim mowa.

A dziś?

Człowiek ten stał się wynalazcą.

Z poety i polityka powstał nagle genjusz naukowy, któremu zdaje się, ż ezyska sławę na polu wiedzy, tak samo, jak stał się słynnym w dziedzinie sztuki i polityki.

Przed kilka jeszcze laty Gabrjer D'Annunzio (gdyż o nim właśnie mowa) wynalazł nową kombinację wody kwiatowej, którą nazwał „Aqua Nunzia".

Jeden z londyńskich fabrykantów perfum zwrócił się wówczas do włoskiego wynalazcy z propozycją nabycia nowej wody.

Po bliższym jednak zbadaniu mózgowego płodu Gabrjela D'Annunzia okazało się, że jego „Aqua Nunzia" nie posiada wogóle żadnego zapachu.

Fabrykant londyński cofnął zamówienie, odbył się proces i D'Annunzio sprawę przegrał.

Lecz fakt ten bynajmniej nie zniechęcił poety i polityka w pracy na polu nowych „wynalazków".

„Po „Aqua Nunzia" przyszła kolej na wynalezienie nowego środka, zastępującego srebro przy posrebrzaniu różnych przedmiotów metalowych.

Pierwsza próba wypadła znakomicie.

Ale już przy następnych operacjach okazało się, że nowy środek Gabrjela D,Annunzia nie przedstawiał żadnej wartości, gdyż warstewka srebra szybko odpadała.

Obecnie dowiadujemy się o nowym wynalazku niestrudzonego poety, polityka i męża nauki.

Jak wiadomo D'Annunzio j est zagorzałym abstynentem, mimo to jednak skombinował trzy nowe rodzaje napojów alkoholowych.

Pierwszy gatunek nosi nazwę: „La Coffiuccia", drugi „La Ceresella braci Giuepro", trzeci „La Mentuccia braci Sylwester".

Miejmy jednak nadzieję, że, sądząc z dotychczasowej działalności D'Annunzia na polu wynalazków, wszystkie trzy nowe gatunki wódek zawierają 100 procent wody.

J. W.

EMMA ROZENFELD:

Wzorowy mąż.

Lolotte: Mówię Ci, Romku, mam już dość tego!

Roman: Czego, kochanie?

L.: Cały Paryż bawi się naszym kosztem. Jesteśmy w towarzystwie niemożliwi. Robimy z siebie karykatury.

R: Nie rozumiem Cię.

L: A więc.... wszyscy kpią sobie z naszego małżeństwa.

R: Z naszego małżeństwa? Któż może mu choć cokolwiek zarzucić? Czyż nie jestem idealnym egzemplarzem wzorowego męża? (Bije się z dumą w piersi).

L: Ja nie chcę jednak, byś był wzorowym mężem, słyszysz?

R: Cooo?

L: Kiedy jesteśmy w towarzystwie, narzucasz mi się poprostu, zalecasz się do mnie otwarcie, obsypujesz mnie wprost dowodami uwagi, krótko i węzłowato — kompromitujesz mnie.

R: Bardzo dobrze, kompromituję własną żonę (Śmieje się rozbawiony) Zabawna jesteś, koteczku.

L: Otóż, chłopczyku, (poważnie): Posłuchaj, chce być twoim malutkim, zabawnym koteczkiem w domu, w naszych czterech ścianach. Nazewnątrz jednak nie powinniśmy tak wyraźnie demonstrować naszego czułego stosunku.

R: Rzeczywiście?

L: Naturalnie, pomyśl tylko, nie jestem paryżanką, tylko małą gąską wiejską, ach, a tak bardzo bym pragnęła być prawdziwie światową kobietą.

R: Pozostań tylko taka, jak jesteś, lalutko, tak właśnie podobasz mi się najbardziej.

L: Tak, ale ja mam przecież swoje ambicje, chciałabym być taka, jak inne, a każda światowa kobieta w Paryżu jest nieszczęśliwa w małżeństwie.

R: (śmieje się).

L: Śmiej się tylko, nasze małżeństwo jest niemodne, nie może pozostać takim. Wczoraj na wieczorze u pani Duval, kiedy przepijałeś do mnie, oddalony o długość stołu, słyszałam wyraźnie, jak sąsiadka moja szepnęła do swego towarzysza: „Poczciwi ludziska, obnoszą swoje szczęście małżeńskie, jak właściciele budy jarmarcznej. Zaczerwieniłam się i zmieszałam.

R: „Tak i obdarzyłaś mnie tak pięknym spojrzeniem".

L: Ale ty nie zastosowałeś się wcale do tego i zamiast zająć się swoją damą, kokietowałeś mnie dalej.

R: Ale też wyglądałaś doprawdy zachwycająco.

L: Ależ, chłopcze, tego nie powinieneś był wcale zauważyć, wszak jesteśmy już pięć lat po ślubie, a jest to, jak na paryskie zwyczaje, niezmiernie dużo.

R: Powinienem więc przestać interesować się tobą, czy myślisz tak doprawdy?

L: Ależ Romku, zechciej mnię zrozumieć, powinieneś zaniedbywać mię nieco w towarzystwie, zalecać się do innych pań. Naprzykład — do pani Duval.

R: Ach, do tej.

L: W samej rzeczy ma ona już czterdzieści dwa lata.

R: Tyle niema jeszcze napewno.

L: Oto widać, mężusiu, jak mało uwagi poświęcasz innym kobietom. Pani Duval jest conajmniej w tym wieku.

R: (obojętnie) Być może, że się mylę.

L: Ale jest ona kokietką, ma temperament i wyzywa nawet najmłodszych mężczyzn. Zbliż się do niej.

R: Czy mówisz serjo?

L: Oczywiście, nie będę też wcale zazdrosna.

R: W każdym razie jest to igranie z ogniem. A jeśli poparze sobie palce?

L: O, o to jestem spokojna. Dla Ciebie nie istnieje niebezpieczeństwo pożaru.

R: Jesteś tego pewna?

L: Jaknajpewniejsza. Będzie to niewinna komedja rozpoczynacie flirt, prosisz ją o rendez-vous.

R: Przypuszczasz, że przyjdzie?

L: Bezwątpienia. Adrjanna Duval nie liczy się tak bardzo z opinją. A zresztą — któż potrafiłby oprzeć się tobie? (posyła mu pocałunek ręką).

R: Mały pochlebco!

L: A więc, chłopczyku, kiedy ona przyśle Ci bilecik miłosny, znajdę go, oczywiście zupełnie przypadkowo i w zupełnem zaufaniu pokażę mojej najserdeczniejszej przyjaciółce.

R: No, a co potem?

L: (prostując się) potem opadnie z nas przekleństwo śmieszności. Będe mogła dumnie podnieść głowę, niczem nie będę się różnić od innych.

R: Tak, ale jednak nie wiem...

L: (pieszczotliwie) Zrób to, zrób to, mężulku, proszę Cię tak ładnie:

R: (z wahaniem) Nie miałabyś rzeczywiście nic przeciw temu?

L: Przysięgam!

R: A więc w każdym razie zadam sobie ten trud. A co dostanę w zamian za ów bilecik?

L: Najsłodszy pocałunek.

R: (nagle zdecydowany) A więc dawaj go! (otwiera portfel i podaje Lolocie pachnący bilecik).

L: (zdumiona) Cóż to jest takiego?

R: O, tylko dowód, że spełniam z góry twoje najbardziej ukryte pragnienia.

L: (czyta z wzrastającym oburzeniem) „Drogi Romku! Oczekuję Pana dziś o zwykłej porze. W tęsknocie Pańska Adrjanna Duval".

R: Czyś zadowolona?

L: (z wybuchem gniewu) Ty, potworze, ty monstrum, precz mi z oczu! — Masz — masz — (drze bilecik na drobne kawałki i rzuca mu je w twarz) —O, ja biedna, nieszczęśliwa, oszukana kobieta! (Rzuca się z łkaniem na fotel).

R: Otóż macie. Wam, kobietom nie można doprawdy nigdy dogodzić.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
3
NIEDZIELA

Dziś Kandyda
Jutro: Franciszka Seraf

Wschod słońca o g. 5.37
Zachod o g. 5.14
Wsch. księżyca o g. 1.37 w
Zachod o g. 4.03 r
Długość dnia 12.54
Ubyło dnia 5.04

O 3,3 proc.
wzrosła drożyzna we wrześniu.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji do badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem dr. Skalskiego.

Komisja ustaliła, że we wrześniu, w porównaniu z miesiącem sierpniem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 3.3 proc.

Na wzrost kosztów wpłynęły ceny mąki i pieczywa jak również i nabiału.

Jezdnia asfaltowa
będzie położona na odcinku ul. Piotrkowskiej.

Jak dowiaduje się „Republika“, w najbliższym czasie miasto przystąpi do zamiany obecnych bruków kostkowych na asfaltowe, wzorem wielkich miast europejskich.

Dla próby zostanie położona pierwsza jezdnia asfaltowa na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Przejazd a Nawrot.

Pocichutku, powolutku
podwyższono opłaty telefoniczne.

W dniu 1 bm. zarząd PAST w Łodzi porozsyłał abonentom telefonicznym rachunki miesięcznych opłat, w których uwzględniono już 25 proc. podwyżkę opłat taryfy.

W ten sposób opłata za I kategorję (aparaty w mieszkaniach prywatnych) wynosi obecnie 15 zł. zam. 12 na miesiąc.

W tym samym stosunku podwyższono opłaty za abonament kontaktów dodatkowych aparatów, dzwonków itd. 25 proc. podwyżka nie objęła wszelkich jednorazowych opłat instalacyjnych. E.

Niesłusznie oskarżeni i aresztowani
będą mieli prawo żądać odszkodowania od skarbu państwa.
Przewiduje to projekt ustawy postępowania karnego

Państwo praworządne winno zapewnić swym obywatelom spokojne korzystanie z przysługujących im praw, dać rękojmię, że wszelkie nadużycia władzy będą bezwzględnie tępione, ponadto zaś umożliwić obronę przed błędami organów państwowych oraz dać zadośćuczynienie za skutki tych błędów.

Jeśli chodzi o czynności organów wymiaru sprawiedliwości, to najdonioślejszym błędem będzie niewątpliwie mylne wyrokowanie.

Otóż zachodzi wtedy konieczność naprawienia takiego błędu, co odbywa się w drodze t. zw. wznowienia postępowania karnego. Jest to nadzwyczajny środek odwoławczy, zapomocą którego **może być obalony wyrok** prawomocny z powodu błędów co do faktu, jaki się zdarzył w czasie wyrokowania.

Wznowienie postępowania karnego prowadzi często do uchylenia wyroku skazującego także i w tych wypadkach, gdy skazany nałożoną nań karę w całości lub części już odcierpiał. Rodzi się wówczas pytanie, w jaki sposób można by **oskarżonemu wynagrodzić krzywdę**, jakiej doznał wskutek niesłusznego skazania.

Otóż niejednokrotnie można dochodzić odszkodowania przeciwko osobom, które wywołały niesłuszne skazanie, a za podstawę do odnośnej akcji sądowej posłużyć może art. 121 ustawy postępowania karnego (na terenie b. zaboru rosyjskiego), przewidujący skazanie oskarżyciela, który wniósł niesumienne oskarżenie — na zapłacenie na rzecz niesłusznie oskarżonego poniesionych przez tego ostatniego szkód i strat.

Ponieważ jednak w różnych innych wypadkach postanowienia prawa cywilnego (w materji odszkodowania) **nie mogą dać należytej satysfakcji** za ogrom krzywdy, wyrządzonej już nie samem oskarżeniem, ale skazaniem niesłusznem, przeto nowoczesne ustawodawstwo dąży do tego, by w drodze szczególnych przepisów **zapewnić niewinnie skazanemu odszkodowanie** za wyrządzoną mu krzywdę, i to w drodze regresu do skarbu państwa.

Prawo b. zaboru rosyjskiego nie zna instytucji odszkodowania za niesłuszne skazanie. Prawa b. zaborów — pruskiego i austrjackiego mają ustawowo uregulowaną kwestję omawianego odszkodowania, przyczem odnośne ustawy datują się jeszcze z końca wieku 19-go (Niemcy — 1898 r., Austrja — 1892 r.).

Ustawa niemiecka przyznaje osobom niewinnie skazanym prawo do odszkodowania z kasy państwowej.

Odszkodowanie uwarunkowane jest udowodnieniem przeprowadzonem w drodze wznowienia postępowania, iż skazany nie jest winien zarzuconego mu czynu, albo iż podejrzenie przeciw niemu nie było uzasadnione; natomiast ustawa austrjacka żąda tylko, by oskarżony został uwolniony w nowem postępowaniu, przyczem roszczenie o odszkodowanie służy nietylko osobie skazanej, lecz także i tym, którym skazany z mocy ustawy obowiązany był dać utrzymanie.

Polska komisja kodyfikacyjna, której zadaniem jest ujednostajnienie przepisów prawnych na całym terenie Rzeczypospolitej, ujęła kwestję przez nas omawianą w rozdziale projektu polskiej ustawy postępowania karnego, zatytułowanym „Odszkodowanie za niesłuszne oskarżenie“.

Projekt komisji przyznaje odszkodowanie ze skarbu państwa za niesłuszne oskarżenie tym, którzy odbyli karę w całości lub częściowo, a następnie naskutek wznowienia postępowania uzyskali wyrok uwalniający, lub też zostali skazani na karę lżejszą niż te, którą odbyli; ponadto rozciąga tę zasadę i na tych, którzy w toku postępowania byli tymczasowo aresztowani i uzyskali wyrok uwalniający.

W dalszym ciągu omawiany projekt przewiduje, iż prawo do odszkodowania przechodzi na małżonkę, dzieci i rodziców niesłusznie skazanego, jeśli utracili oni wskutek tego swe zarobki.

Odnośne podania rozpatruje sąd apelacyjny na posiedzeniu niejawnem, po zasięgnięciu opinji sądu, który wydał wyrok i po wysłuchaniu wniosku prokuratora, przyczem zaznaczyć należy, **iż wysokość odszkodowania pozostawiona jest do uznania sądu.**

Przedawnienie dla skarg jest trzymiesięczne, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, dającego podstawę do odszkodowania.

Jeśli wreszcie dodamy, że projektem objęci są i ci, którzy **choćby chwilowo byli niesłusznie zatrzymani w areszcie prewencyjnym,** to dochodzimy do wniosku, że twórcy projektu ożywieni byli jaknajbardziej liberalnemi poglądami, jakie panują we współczesnej kryminologii.

A. S. P.

Dowcipy prześwietnego magistratu.
„Dodatkowe“ subsydjum dla Ł. O. F. wynosi około 2 tys. złotych.
Za małe pieniądze pragną mieć wielki zaszczyt

W pismach miejscowych pojawiła się wzmianka, że magistrat postanowił przyznać łódzkiej orkiestrze filharmonicznej dodatkowe subsydjum na październik, listopad i grudzień w wysokości podatku, jaki będzie się magistratowi należał od koncertów, urządzanych w wyżej wymienionych miesiącach.

A więc opinja publiczna jest uspokojona i nasi ojcowie miasta, wyrwani z bezwładu i śpiączki antimuzycznej, mogą ponownie zapaść w błogostan, wywołany przez poczucie spełnionego obowiązku. Ten bigi sen magistratu będzie tym razem tem milszy, że zakłócać go nie będą koncerty symfoniczne ŁOF, którą przez sławetną uchwałę magistratu zduszona i powalona została ostatecznie.

Małe oświetlenie cyfrowe będzie najlepszą tej tezy ilustracją.

W dniu 2 czerwca z zgłosiła ŁOF memorjał do magistratu, udawadniający, na podstawie dokładnego preliminarza, że dodatkowe subsydjum na ostatni kwartał rb. wynosić winno zł. 30.000 i że jedynie przyznanie takiej sumy może skutecznie przyczynić się do uruchomienia sezonu.

Za podstawę przyjęto zakres działalności, obejmującej cztery koncerty ludowe i dwa symfoniczne w ciągu każdego miesiąca.

Uwzględniając ogólną poprawę wa runków gospodarczych Łodzi i większe niż dotąd zainteresowanie koncertami symfonicznymi publiczności łódzkiej, a przeto przewidując wyższą, aniżeli w memorjale ustalona frekwencję, zarząd ŁOF gotów był zredukować swe żądania do 20.000 zł., zdając sobie jednocześnie sprawę z olbrzymich wysiłków, trudności finansowych i ofiar, jakie trzeba będzie przy tym zredukowanym budżecie ponieść dla sprawy kultury muzycznej Łodzi.

Wzamian magistrat po czteromiesięcznych namysłach i w przededniu otwarcia sezonu pozbawionego wszelkich szans, oświadcza, iż uwalnia ŁOF od wszelkich opłat za koncerty symfoniczne, ale za koncerty ludowe — zgodnie z obowiązującemi przepisami wpływy fiskalne... koncertów ludowych, które jak wiadomo od początku istnienia ŁOF, t.j. od dziesięciu przeszło lat zawsze i stale wolne były od podatku magistrackiego. (Walenie w o twarte drzwi).

Podatek od koncertu symfonicznego, przy doskonałej frekwencji, wynosi około 350 zł., czyli że dodatkowe subsydjum, w myśl wzmiankowanej uchwały magistrackiej, wyniosłoby: przy jednym koncercie symfonicznym miesięcznie: zł. 1050 na cały okres kwartalny, zaś przy dwóch koncertach symfonicznych — aż zł. 2100 — zamiast żądanych, już po zredukowaniu do minimum, zł. 20.000!

Tak więc w świetle beznamiętnych cyfr wygląda zaofiarowana ŁOF wspaniałomyślnie „wydatna“ pomoc magistra tu.

Szumny komunikat magistratu, jest więc niczem innem jak wprowadzaniem w błąd opinji publicznej i ma na celu efekt moralny.

Albo więc panowie z prezydjum magistratu nie orjentują się zgoła w sprawach podatkowych, albo też rzucając instytucji ŁOF śmieszny i poniżający jej godność ochłap, pragnęli raz na zawsze dać niedwuznaczny wyraz swojej niechęci, jaką ich wszelkie poczynania na polu krzewienia kultury muzycznej napawają!

Pozostaje jeszcze nadzieja, że rada miejska, jako ostateczna instancja obali tę uchwałę magistracką i rozszerzając od powiednio ramy subsydjum dodatkowego dla ŁOF umożliwi tej ze wszech miar pożytecznej placówce dalszą jej działalność.

Starostą łódzkim
został radca Dychdalewicz

Jak się dowiadujemy, starostą w Łodzi mianowany został radca wojewódzki, p. Jan Dychdalewicz, ostatnio kierownik starostwa w Łasku.

Radca wojewódzki p. Zenon Łopuski otrzymał nominację na starostę w Słupcy. P.

Odznaczenie w policji
Komisarz Wesołowski otrzymał krzyż zasługi.

Podkomisarz policji państwowej p. Piotr Wesołowski otrzymał srebrny krzyż zasługi za skuteczne zwalczanie bandytyzmu z narażeniem własnego życia. E.

Generalna kontrola
wszystkich bezrobotnych pobierających zapomogi.

Na najbliższem posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia omawiana będzie sprawa podjęcia energicznej akcji przeciwko nadużyciom przy pobieraniu zapomóg przez bezrobotnych, którzy pomimo uzyskania pracy w całym szeregu wypadków nie wypisują się z list bezrobotnych, narażają skarb państwa na poważne straty.

Wzwiązku z tą akcją projektowane jest przeprowadzenie generalnej kontroli bezrobotnych w całym okręgu łódzkim, a to w celu ustalenia dokładnej ich liczby oraz kwot wydatkowanych na cele akcji zapomogowej przez państwo. E

Rejestracja rocznika 1908
Jutro zgłoszą się na literę R.

W dniu jutrzejszym, w poniedziałek, dnia 4 października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zomieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10) ci, których nazwiska rozpoczynają się literą R.

Z sali odczytowej.

—::—

Wykład prof. Gaertnera.

Przed kilku dniami w lokalu P.T. K. (Al. Kościuszki 17) odbyło się posiedzenie sekcji przyrodniczej, na którem omawiano szeroko sprawę utworzenia stałego muzeum przyrodniczo-pedagogicznego i pracowni przyrodniczej; przyjęto cały szereg rezolucji.

Znając żywotność sekcji przyrodniczej P.T.K. w Łodzi, którą wykazała chociażby w wystawie przyrodniczej przy ul. N. Targowej l. 24, ufać możemy, iż miasto nasze wzbogaci się w dwa przybytki prawdziwej wiedzy.

Dyskusję w powyższej sprawie poprzedził referat p. magistra K. Gaertnera.

Rozmiłowany w przyrodzie, odrzucający wszelkiego rodzaju dogmatykę, ustawicznie pozostający w kontakcie ścisłym z postępami wiedzy biologicznej i sam przyczyniający się do zrywania zasłon z tajemnic życia swemi pracami na polu mikrobiologji, p. Gaertner podał słuchaczom obraz życia „oceanu i kałuży“, jak sam powiada, podkreślając dobitnie wielką rolę znajomości tego życia nie tylko dla przyrodnika, ale i dla każdego z nas w życiu codziennem.

Prelegent, badając treść kropli wody w najprzystępniejszej formie podaje rozwiązania zagadnień, stanowiące obecnie oś dociekań biologji.

Prelegent jest wybitnym mikrologiem. Poprzez szkła mikroskopu ogląda on życie tych istot najprostszych i w życiu ich znajduje dowody wszystkiego tego, co omawia się i bada jedynie na materjale martwym.

Najpiękniejszym momentem, jeżeli chodzi o estetykę, było omówienie komórki, jako istoty, obdarzonej całokształtem procesów życiowych, i obrazy świetlne, opracowane przez samego prelegenta z zdjęć fotograficznych jego, w związku z powyższem na ekranie rzucane: przypominały one znane drzeworyty pierwszych dzieł Haeckla.

Ograniczoność miejsca nie pozwala na rozwodzenie się nad treścią prelekcji i pokazami organicznie powiązanemi z wykładem.

We wszystkiem wyczuć się dała głęboka wiara w ostateczne zwycięstwo przyrodnika.

To też hasłem „pracujmy i nie wątpmy“ zakończył prelegent swój wielce ciekawy referat.

Ostrożnie na zakrętach!

Zderzenie dwóch samochodów.

W dniu wczorajszym na ulicy Narutowicza zdarzył się ciekawy wypadek zderzenia dwóch samochodów, które, mimo, iż pędziły z zawrotną szybkością, dziwnym trafem nie uległy większym uszkodzeniom.

Oto o godz. 4.20 po poł. od strony Piotrkowskiej, w stronę ulicy Narutowicza jechała taksówka nr. 715 — 38. Równocześnie z Sienkiewicza jechała druga taksówka nr. 583 — 46.

Mimo zbliżania się do przecznicy, samochody nietylko nie zwolniły biegu, lecz nie dawały nawet sygnałów ostrzegawczych i w pewnej chwili nastąpiło zderzenie tak fatalne, że błotniki obu samochodów. zaczepiły o siebie.

Siła starcia była tak olbrzymia, iż zczepione samochody, zakreśliwszy łuk wpadły z impetem na chodnik, skąd, potoczyły się z powrotem na jezdnię.

Mimo gwałtownego wstrząsu, pasażerowie wyszli bez szwanku.

Jest to niezwykle szczęśliwe zakończenie wypadku, a to ze względu, iż na chodniku nie było ludzi, którzy byliby dosłownie zmiażdżeni ,dzięki sile rozpędu z jaką samochód wjechał na chodnik.

Kursy kalkulacji.

Stowarzyszenie techników w Łodzi prowadzić będzie pod egidą Towarzystwa organizacji naukowej w Warszawie kursa kalkulacji „kosztów własnych“, na które złoży się cykl wykładów znanych specjalistów tej dziedziny.

Miejscowe związki przemysłowe, w zrozumieniu pierwszorzędnego znaczenia dla wytwórczości łódzkiej powyższego zagadnienia odniosły się do swych członków z apelem kierowania na kursy najzdolniejszych pracowników. Otwarcie kursów nastąpi już przy zgłoszeniu 40 osób.

Liczba bezrobotnych jest jeszcze wciąż bardzo poważna.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, brzeziński, łęczycki, łaski sieradzki) w dniu 2 października 26 r. było zarejestrowanych 40.053 bezrobotnych w tym samej Łodzi 31.653, w Pabjanicach 2.540, Zduńskiej Woli 194, Zgierzu 2.246, Tomaszowie Maz. 2.541, Ozorkowie 400, Konstantynowie 170, Aleksandrowie 9, Rudzie Pabjanickiej 300.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 31.897 w tym 1.936 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 29.961 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 24.551 bezrobotnych zasiłki: 1.361 z funduszu bezrobocia i 23.190 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3.272 w tym ustawowych 273 i doraźnych 2.999.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie PUPP 130 bezrobotnych, otrzymało pracę 1460 robotników, wysłano do pracy 311 robotników.

Pokazy gazowe.

Pokazy w sklepie gazowni miejskiej przy ulicy Piotrkowskiej 40 cieszą się nadal coraz większem powodzeniem.

Nauka gotowania oszczędnego na gazie, skłania coraz szersze warstwy do stosowania gazu, jako jaknajpraktyczniejszego opału w kuchni.

Następny pokaz odbędzie się we wtorek po południu.

KURSY JĘZYKOWE U HANDLOWCÓW.

Sekretarjat kursów przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, przyjmuje nadal zapisy słuchaczy na grupy języków: polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego z uwzględnieniem korespondencji handlowej oraz buchalterji i stenografji z pisaniem na maszynie.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w niedzielę dn. 3 października.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

14.30 — Odczyt p. t. „Znaczenie i wpływ mleczarni spółdzielczych na podniesienie dobrobytu u rolnika“, wygł. p. T. Fijałkowski.

15.00 — Odczyt p. t. „Wychów prosiąt i tucz na bekony“, wygł. inż. W. Dusoge.

17.00 — Program dla dzieci.

17.30 — Koncert popołudniowy (wykonawcy: orkiestra pod dyr. J. Dworakowskiego, p. Mossoczy, art. opery warszawskiej i p. Sztompka, pianista).

1. Moniuszko: Uwertura do „Halki“ (ork.).
2. Moniuszko: Fragment z „Halki“ (trio muzyczne).
3. Moniuszko: „Trzech budrysów“ (śpiew).
4. Chopin — Preludja: Des-dur i F-dur (ork.)
5. Ogiński — Polonez c-moll, Grossmana — Czardasz z op. „Duch wojewody“; Elertowicz — Marsz polski (ork.).
6. Moniuszko: a) Kozak, b) Stary kapral, c) fragment z opery „Hrabina“ (śpiew).
7) Chopin: a) Nokturn Fis-udr, b) Dwie etiudy f-moll, op. 10 i Des-dur op. 25, c) dwa mazurki: cis-moll, op. 6 i b-moll op. 24 (fortep.).

19.00—„Wśród książek“—prof. H. Mościcki.

19.00 — „Polowanie na krokodyle w Paragwaju“ — odczyt wygł. kpt. M. Fularski.

19.55 — „Rozmaitości“.

20.30 — Koncert wieczorny (wyk. orkiestra pod dyr. Dworakowskiego, p. T. Jaworski — skrzypek):

1. Rossini: Uwertura do opery „Wilhelm Tell“ (ork.).
2. Vivoldi: Koncert skrzypcowy A-moll.
3. Beethoven: Adagio cantebile z sonaty patetycznej (ork.).
4. Kreutzer: Uwertura „Nocleg w Grenadzie“ (ork.).

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1750 m. 12.45, 16.45, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.10 — „Werther“, opera Masseneta (wyjątki).

Bank Zw. Spółek Zarobkowych.

Walne zebranie akcjonarjus y.

Odbyło się w Poznaniu, w lokalu Banku związku sp. zarob. walne zebranie akcjonarjuszów banku, na którem władze przedstawiły sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1925.

Zebranie odbyło się w nieco spóźnionym niż dorocznie terminie ze względu na ogólną sytuację w kraju. Z przedstawionego bilansu oraz rach. zysków i strat wynika, że bank na równi z innemi instytucjami bankowemi w Polsce w r. 1925 przebywał ciężki okres istnienia.

Spadek złotego i wycofanie przez klijentelę pieniędzy z banków, spowodował wycofanie z Banku związku do listopada roku sprawozdawczego około 17.600.000 złotych, a do końca roku sprawozdawczego około 22 miljonów złotych. Sumy te wypłacił bank w przeważnej części z własnych zasobów.

Bilans banku na dzień 31 grudnia 1925 roku zamyka się sumą złotych 125.656.691.64 zł. — Z ważniejszych pozycji stanu czynnego kasa i valuty zagraniczne wynosiły 2. 420.698.56 zł., papiery wartościowe 2.532.040.74 zł.. udziały w przedsiębiorstwach 3.313.933.43 zł., weksle zdyskontowane 26.620.838.24 zł., rachunek otwartego kredytu 40.680.390.54 zł., rachunki z bankami 9.020.207.84 zł., wreszcie nieruchomości 16.149.517.55 zł. Bilans zamyka się stratą w wysokości 1.839.154.44 zł. Jak z rachunku strat i zysków wynika, na stratę powyższą składają się odpisy na niepewnych dłużnikach w wysokości 2.558.740.58 zł., oraz straty kursowe na udziałach i akcjach w wysokości 1.595.529.45 zł. Ponieważ straty kursowe na udziałach i akcjach nie są istotnemi stratami, przedstawiając różnice w wartości portfelu na początek i na koniec roku, która to różnica jest skutkiem katastrofalnej zniżki walorów w Polsce niezależnych od ich istotnej wartości, lecz spowodowanej wyłącznie brakiem pieniędzy na rynku należy wyciągnąć wniosek, że bank zakończył rok sprawozdawczy z bardzo nieznacznemi stratami. Istotnie operacje czysto bankowe przyniosły zysk. Zaznaczyć należy, że podniesienie się kursu akcji i papierów wartościowych w roku bieżącym, w znacznej mierze zmniejszyły już wykazaną w bilansie stratę na udziałach i akcjach.

Dolar w Łodzi.

Przy wyjątkowo spokojnej tendencji obracano wczoraj dolarami na miejscowym runku walutowym po kursie 9.01 i pół w tranzakcjach i 9.02 i pół w podaży.

Popyt mały. Obroty znikome. Materjału dużo.

Zapotrzebowanie walut na giełdzie urzędowej w sumie około 450. tysięcy dolarów zostało całkowicie przez Bank Polski zaspokojone na wczorajszem zebraniu.

Kasy Banku Polskiego płacą za dolary bez zmiany 8.94.

Tydzień ubiegły w Łodzi.

Sprawozdanie specjalne handlowego referenta „Republiki".

Handel włókienniczy.

Ubiegły tydzień przeszedł na łódzkim rynku włókienniczym pod znakiem zupełnej martwoty, spowodowanej świętami żydowskiemi. Wznowienie obrotów handlowych spodziewane jest powszechnie w nadchodzącym tygodniu, przyczem tempo będzie najprawdopodobniej b. ożywione.

Eksport włókienniczy.

W eksporcie łódzkich wyrobów zagranicą tydzień ubiegły nie przyniósł żadnych nowych widoków operacyjnych, przyczem widoczne było poważne osłabienie ruchu, wywołane zbliżaniem się zakończenia kampanji oraz świętami. Dokonywane ekspedycje były nad wyraz małe, z większych stosunkowo zanotować należy eksport partji towarów, zakupionych przez litewskich kupców.

Baissa bawełny.

W handlu włókienniczym całkowita uwaga skupiona była w ub. tygodniu w stronę odbywającej się na new-yorskiej giełdzie baissie cen bawełny. — Wpływ tego zjawiska odbije się przypuszczalnie na łódzkim rynku już w ciągu nadchodzącego tygodnia.

Przemysł.

W uruchomieniu fabryk nie nastąpiły w ub. tyg. żadne wydatniejsze zmiany i praca wre w dotychczasowym tempie w związku z trwaniem w dalszym ciągu pomyślnej konjunktury.

Osią zainteresowania w przemyśle jest sprawa żądań włókniarzy, której rozstrzygnięcie nastąpi najprawdopodobniej jutro. W sprawie tej panuje w Łodzi przekonanie, że groźbę strejku da się ominąć.

Rynek kolonjalny.

Na rynku spożywczo-kolonjalnym sytuacja w omawianym okresie nie wykazała żadnych odchyleń w porównaniu z tygodniem poprzednim: tranzakcje nieznaczne, podaż dostateczna. Tendencja wyczekująca w przededniu ustabilizowania się cen ziemiopłodów.

Rynek walutowy.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Dolar oscylował na poziomie 9—9.03 przytendencji utrzymanej i obrotach minimalnych. Jednodniowa zwyżka dolara (do 9.06) spowodowana upadkiem gabinetu była zjawiskiem przejściowym i posiadała czysto lokalne zabarwienie spekulacyjne.

Pozatem tydzień ubiegły nie obfitował w żadne poważniejsze wypadki w życiu gospodarczym Łodzi.

Dyskonto.

Na rynku pieniężnym przeprowadzano w minionym tygodniu niewielkie tranzakcje, a to w związku z brakiem gotówki, spowodowanym końcem miesiąca, i przypadającemi w tym okresie terminami zobowiązań wekslowych. Przyczyna ta wpłynęła na wzmocnienie się tendencji dyskonta prywatnego co jednakże nie spowodowało dalszej zwyżki stopy, która nadal oscyluje dokoła 2 — 2 i pół procent przy materjale pierwszorzędnym i od 3 do 3 i pół procent (w stosunku miesięcznym) przy materjale „średnim".

Podaż portfeli wekslowych bez zmiany. Dyskonto trat dolarowych wynosi 12 procent w stosunku rocznym.

Zapas walut rośnie.

pomimo spłacenia we wrześniu 30 miljonów złotych parytetowych.

W ostatniej dekadzie września Bank Polski wykazuje po raz pierwszy od szeregu tygodni zmniejszenie się zapasu walut obcych o blisko 5 miljonów złotych w stosunku do dekady poprzedniej.

Mimo to jednak cały wrzesień w stosunku do sierpnia dał Bankowi Polskiemu wzrost zapasu walut.

Jest to bardzo znamienne zjawisko świadczące o wielkim skupie walut obcych.

Mimo bowiem zapłacenie we wrześniu około 30 miljonów złotych w złocie za skarb państwa z tytułu procentów i pożyczek zagranicznych, mimo przydzielania na giełdzie około 400 — 500 tys dolarów dziennie, Bank Polski wykazał w ciągu całego miesiąca nadwyżkę skupu nad wypłatami.

Jest to najlepsze świadectwo, że złoty nasz ma silne i niewzruszone podstawy.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKI.

Belgja 24.55.
Holandja 361.25.
Londyn 43.77.
Nowy Jork 9.
Paryż 25.32 i pół.
Praga 26.72.
Szwajcarja 174.37 i pół.
Wiedeń 127.32 i pół.
Włochy 33.98.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 71. 72
Pożyczka dol. w złotych 639, 648.
5 proc. poż. konwersyjna 46.
8 proc. konwersacyjna 160.
Pożyczka kolejowa 149.
4 i pół proc. list. zast. ziemskie przedwojenne 35.25, 35.10.
5 proc. oblig. tow. Kredyt. m. Warszawy złotowe. 40. 50,.

AKCJE.

Bank Polski 83.
Bank Handlowy 3.50, 3.60.
Bank Dyskontowy 7.75, 8.00
Bank Zachodni 1.55.
Cerata 0.52, 0.55, 0.53
Spiess 2.60.
Czersk 0.37.
Firley 0.50.
Cukier 2.85, 2.90.
Węgiel 70, 74, 73.
Cegielski 17,25, 17.50.
Modrzejów 3.85, 3.90, 3.85
Ostrowieckie 7,05, 7.10.
Rohn i Ziel. 0.42.
Starachowice 1.99, 2.07, 2.05.
Zawiercie 18.50.
Borkowski 1.40, 1.45, 1.43.
Pustelnik 0.90.
Zgierz 0.70, 1.00.
Chodorów 109.
Częstocice 1.30.
Gosławice 40.
Wysoka 2.90.
Nobel 2.50.
Lilpop 0.92.
Norblin 1.17, 1.18, 1.15.
Parowozy 0.31, 0.32.
Rudzki 1.25, 1.23, 1.25.
Ursus 1.55.
Żyrardów 12.25.
Żegluga 0.20.
Lombard 3.

AKCJE TYTONIU SOWIECKIEGO.

W Lipsku odbywa się obecnie aukcja tytoniu, dokonywana przez reprezentacje handlową Sowietów. Frekwencja silna z krajów o niezmonopolizowanym obrocie tytoniu. Ceny dobre.

Dr. med. A. Witoński
choroby wewnętrzne
spec. chor. serca i płuc
przeprowadził się
na ul. Gdańską 37
tel. 15-93
godz. przyjęć od 6—8 wiecz.

Na biuro
do wynajęcia od zaraz
1 ewent. 2 frontowe pokoje
Wiadomość Piotrkowska 51 m. 3 tel. 12-80, od 2—4 po poł.

2 POKOJE
w centrum miasta, nie wyżej 1-go piętra, na biuro poszukiwane. Wiadomość w biurze „ADMINISTRACJA", ul. Piotrkowska 73, tel. 25-53. 5

Na sezon zimowy
polecam nadeszłe najmodniejsze
towary damskie:
wełniane i jedwabne.
Ceny konkurencyjne.
Dla urzędników sprzedaż na dogodnych warunkach.
I. PISTERMAN
Piotrkowska 29.

Do tkalni mechanicznej
w ruchu w śródmieściu, składającej się z 26 warsztatów tkackich ang. szerokości od 36—72 c. z wszelkiemi maszynami pomocniczemi, poszukuję dzierżawcy lub wspólnika, ewentualnie kupca. Oferty w redakcji pod „Tkalnia".

Lekcje tańców
wznowiła
H. Frydlenderówna
Udziela podług najnowszej metody m. in. Charlestona.
Zapisy: CEGIELNIANA 25 m. 5 od 6—8 wiecz.

FUTRA
solidnie i najtaniej wykonywa nowe, przerabia i odświeża stare oraz farbuje i wyprawia lipskim sposobem b. współwłaściciel artystycznej pracowni futer w Moskwie
Wacław KAWECKI, Piotrkowska 121.

Ważne dla P.P. fabrykantów
Powszechnie znana spawalnia „REKORD" wł. L. Taler, Główna 36, tel. 50-42, wykonuje wszelkie roboty i reperacje na poczekaniu i o każdej porze.
Ceny konkurencyjne.

Sciankę
oszkloną biurową oraz używane linoleum
poszukuję
Wiadomość:
Strykowski, Piotrkowska nr. 120 do godz. 9-ej rano i od 2—4 popoł.

Szkoła przygotowawcza i Froblówka
ANNY GAJST
Kamienna 2
ZAPISY CODZIENNIE.

PONCZOCHY
i Skarpetki
w wielkim wyborze, detalicznie
najtaniej kupuje się
Zawadzka 9 m. 13.

Na wypłatę
obuwie
Manufaktura
Galanterja
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37

Na stancję
z całodziennym utrzymaniem przyjmę
panienkę
z solidnego (izrael.) domu Trosklіwa o, pieka zapewniona
Wiadomość Zawadzka 15 m 12 od 10—3-ej

Rutynowana nauczycielka francuskiego
(„Officier d' Academie")
udziela lekcji konwersacji i literatury francuskiej od godz. 4—8 po poł.
Wiadomość: Piotrkowska 84 m. 7 30

Laureatka
moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Wschodnia 72 — m. 19, — 10—12 3—5 pp.

Maszynistka
poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne
Łaskawe oferty do admin. nin. pisma sub. J. L.

Okrycia Damskie i Futra
podług najnowszych modeli wykonywa
RENOMOWANA PRACOWNIA
P. Herszkowicza
ZAWADZKA 8.
Ceny przystępne. Wykończenie wykwintne. Pracownia kuśnierska na miejscu

Fabryka wstążek
do sprzedania
całkowicie lub częściowo do wydzierżawienia, ewent. spólnik poszukiwany. Oferty pod „Wstążki" przyjmuje adm. „Il. Republiki"

Kupię
maszynę do strzyżenia
Hoblschermaschine
z jednym lub dwoma cylindrami szerok. 170 — 180 cm. Oferty skierować do „Republiki" sub „Maszyna"

Matematyka—fizyka
Obejmę wykłady w szkołach średnich.
Dyplom nauczycielski, wieloletnia praktyka.
Oferty: Republika „Prof. gimn."

Ważne dla pań!
Znana nauczycielka naucza kroju szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł.
UWAGA: przyjmuje również lekcje pryw. za 70 zł. Nauczam także gruntownie bieliźniarstwa męsk., damsk systemem wiedeńskim, bielizny pościelowej, bluzonoszy pyjamy w przeciągu 6 tygodni za 55 złotych pod gwarancją.
F. GRYNBLAT, St. Żeromskiego 9 m. 33
Dla niezamożnych 15 proc. taniej
Zapisy codziennie od godz 10—11 3—5

Zettelszermaszyna
oraz
maszyna do bicia kart żakardowych
poszukiwane
Cegielniana 104

Betty Compson i Bebe Daniels
wystąpią w nast. programie w GRAND-KINIE
gwiazdy **2** gwiazdy
wystąpią w nast. programie w GRAND-KINIE

Poszukuje się
w dobrym stanie używaną
Bürstmaschiene
do apretury.
Oferty Tuchenfabrik, Karl Riesenfeld
Bielsko, Kazimierza Wielkiego 22.

Fabryka specjalizująca się
jedyna na kontynencie, poszukuje
zastępców
Firmy poważne szczególnie teb które trudnią lub trudniły się sprzedażą kas kontrolnych lu, maszyn przemysłu masarskiego zechcą się zgłosić z podaniem referencji sub: „W. P. X. 47" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej j. r. Rudolf Mosse Warszawa, Marszałkowska 124.

Do wydzierżawienia:
Tkalnia mechaniczna 12 krosien
angiel. i Kortowych z pomoc maszynami w ruchu.
Tkalnia ręczna 12 krosien
Jaquardowych na firanki i t.p. z urządzeniem.
Szarparnia na wełnę z urządzeniem
Wiad.: Cegielniana 68 u gospodarza
Tamże: **2 Kortowe Krosna do sprzedania.**

PRZYCHODNIA „POMOC"
Lecznica Lekarzy Specjalistów
i Gabinety Lekarsko-Dentystyczne
Aleksandrowska 1 róg Zgierskiej. Tel. 1-29

Dr. Fokszański Dr. Margoński	8—9 i 4—5 1—2	choroby chirurgiczne
Dr. Szifris Dr. Lichtensztajn	9-11 i 12-2 3—5	choroby wewnętrzne
Dr. Landau	6—7	choroby nerwowe
Dr. Herszfinkiel Dr. Lichtensztajnowa	9—11 4—6	choroby dzieci
Dr. Hammer Dr. Rosałowski	12—1 2—3 i 6—7	choroby kobiece i akuszerja
Dr. Kryńska Dr. Lewkowicz	11—1 5—6	choroby skórne i weneryczne
Dr. Klaczko	9—11 i 3—5	nosa, gardła, uszu
Dr. Szpolańska	12—1 i 3—5	choroby oczu
Dr. Garewicz		Roentgenolog
Lek. d-ta Chones „ „ Jankowska „ „ Pilecka „ „ Sznaider	8—10½ 10½—2 2—6 6—8	choroby zębów i jamy ustnej

Gabinet elektro i światłoleczniczy. Lampa kwarcowa,— Elektryzacja.— Dyżury nocne, — Mostki korony złote i zęby sztuczne.
Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby wewnętrzne	Dr B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szreiber „ A. Fokszański	Od 2½—4 i 7—8 „ 12—1 i 5—6
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman „ M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz Klaczkowa Dr. Gustawa Zand Tenenbaumowa	Od 11-1 5½— ½ od -3 przyjmuje sob niedz. wtore czwartek o i 3-5 przyjmuje: niedz. pon. środa piątek
Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6—7 „ 12-1 i od 4—5
Choroby nerwowe	Dr M. Maślanka	Od 1-2.30 i 6-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1—2 i 4—5 „ 11—12 i 6—8 w niedz. 12—2
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—8 „ 3½—5½
Choroby skórne weneryczne	Dr. P. Braun „ J. Sołowiejczyk	Od 12-3 „ 5—8
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kacenbogen	Od 9-10¾ i od 8-9 „ 11—1¾ „ 2¼—5 „ 5¼—8

Pracownia analityczno-bakterjologiczna — kierownik Dr. M. Lerner

Lecznica czynna od 9 r. — 9 w. również w niedz. i święta
Wykonywa się operacje. **naświetlania lampą kwarcową,** elektryzacje i analizy
Zęby sztuczne, mostki złote platynowe i t. d.
Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszeryjna
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnem mieszk.

4 pokoje z kuchnią
do wynajęcia.
Nowo-Cegielniana № 20

ROBÓTKI RECZNE,
roboty smyrneńskie, wzory, kanwy, wełny i t. p. jak również
ROBOTY WŁOSKIE,
maszynki, jak również wszelkie przybory do tego, jak to wzory włóczki we wszystkich kolorach po cenach przystępnych poleca
J. SCHIER, Łódź, Piotrkowska 130.
kupującym nauka w zakresie robótek bezpłatna



Biuro Ekspedycyjno-Agenturowe
„KOSMOS"
Sp. z ogr. odp.
ŁÓDŹ
Biuro: **Traugutta 5**
Składy: **Traugutta 12 tel. 46-90**
Międzynarodowe i krajowe transporty. — Agentury. Ekspedycja, clenie, inkaso, komis, asekuracja, magazynowanie i finansowanie. Przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach kraju i zagranicy.

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i nie drogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 4 I-a oficyna 2 piętr

6000 zł
pożyczę pod zastaw bizuterji, lub weksle dobrych firm zdyskontuje. Oferty pod I. R. d „Republ"

Mądry magistrat po szkodzie.

Przeciwko wyzyskowi elektrowni

zaprotestował wreszcie dotychczasowy jej rzecznik i obrońca, wiceprezydent Wojewódzki.

Wilcze apetyty „farbowanych szwajcarów” nie znają żadnego umiaru.

Polityka taryfowa dyrekcji łódzkiej elektrowni zmusiła zarząd miasta do przedsięwzięcia odpowiednich kroków, mających na celu

obronę interesów mieszkańców miasta,

korzystających z usług tego przedsiębiorstwa.

Gdy bezpośrednie oddziaływanie nie odniosło skutku, magistrat zmuszony był pośrednio czynić starania u władz rządowych w pierwszym rzędzie w ministerstwie robót publicznych — jako władzy nadzorczej nad elektrownią łódzką.

Na skutek tych właśnie zabiegów do lipca r. b.

cena prądu nie była podwyższana.

W ostatnich miesiącach członkowie z ramienia magistratu na posiedzeniach zarządu spółki wielokrotnie zgłaszali sprzeciw w sprawie nieuzasadnionej w dostatecznej mierze zwyżki ceny prądu, gdyż spadek złotego nie mógł wpłynąć w tak znacznym stopniu na cenę energji elektrycznej, ponieważ składniki, ustalające taryfę, zawierają ceny węgla i robocizny — płatne w złotych obiegowych.

Ponieważ starania te nie zostały uwzględnione, przedstawiciele miasta postanowili sprawę, obniżenia ceny prądu wnieść na walne zgromadzenie akcjonarjuszów, odbyte w dniu 24 września r. bieżącego.

Na posiedzeniu tem delegat magistratu p. wice-prezydent inż. Wojewódzki złożył

wniosek obniżenia taryfy,

motywując, że przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, dostarczające artókułów pierwszej potrzeby, jakim jest również energja elektryczna, poza dbałością o dochodowość przedsiębiorstw i chęcią zwaloryzowania przypadających akcjonarjuszom zagranicznym zysków, obowiązane są liczyć się

z obecnym stanem finansowym kraju,

gdyż wszelkie podwyżki taryf na artykuły tego rodzaju, jak światło, są wysoce szkodliwe i

powodują ogólną zwyżkę cen.

Wniosek ten ze względów formalnych upadł, wówczas delegat magistratu zaproponował, ażeby walne zgromadzenie obniżyło w budżecie na rok 1926 odpowiednią pozycję wpływów dla zaznaczenia konieczności obniżenia taryfy.

Proponowana poprawka większością 16.714 głosów przeciw 7.998 głosom

została odrzucona;

przedstawiciel magistratu w sprawie tej założył „votum separatum“ treści następującej:

„Do zarządu łódzkiego towarzystwa elektrycznego w Łodzi.

W związku z walnem zgromadzeniem akcjonarjuszów, odbytem w dniu 24 września 1926 roku, niniejszym mam honor złożyć następujące motywy do „votum separatum“, złożonego do p. 4 t. j. zatwierdzenia budżetu na rok 1926.

Na posiedzeniu złożyłem wniosek, ażeby pozycja z dochodów została zniżona o 10.000 złotych, w tem przekonaniu, że pozycja ta została obliczona, przyjmując pod uwagę powiekszenie taryfy na światło do 80 groszy za kilowatgodzinę, co — według mego zdania — jest niedopuszczalne.

Przyjęcie mego wniosku byłoby wyrazem, że ogólne zebranie godzi się na zmniejszenie taryfy. Wniosek ten upadł i z tych względów nie uznałem za możliwe w imieniu zarządu miejskiego m. Łodzi głosować za budżetem na rok 1926.

Wychodziłem z założenia, że instytucje użyteczności publicznej, dostarczające artykuły pierwszej potrzeby poza dbałością o dochodowość przedsiębiorstwa, obwiązane są liczyć się z interesem gólno - państwowym oraz sytuacją ludności; że wszelkie podwyżki taryf na artykuły tego rodzaju, jak światło, w obecnym momencie w Polsce

są wysoce szkodliwe

i powodują ogólną zwyżkę cen; że, jak widać zesprawozdania za rok 1925 elektrownia łódzka bez podrożenia taryfy na światło

daje godziwe zyski

a od roku 1925 sytuacja elektrowni znacznie się polepszyła.

Z tych względów — zdaniem mojem — ogólne zebranie akcjonarjuszów powinno było przyjąć mój wniosek.

W ten sposób łódzkie towarzystwo elektryczne uniknęłoby

nieprzychylnego nastroju ludności m. Łodzi,

z czem każde towarzystwo liczyć się musi, i nie byłoby przykrych nad wyraz wypadków manifestowania nastroju ludności względem niesłusznej polityki taryfowej elektrowni, wyrażającego się nawet w zrzeszeniach dla walki o zniżkę taryfy.

Proszę o wniesieni niniejszego mego oświadczenia do protokólu ogólnego zebrania.

Łódź, dnia 25 września 1926 roku

(—) W. Wojewódzki wiceprezydent.

⁂

Uchwałą magistratu nr. 858 z dnia 28 września 1926 roku postanowiono zaakceptować stanowisko, zajete na tem zgromadzeniu przez p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, i wystąpić do miarodajnych czynników rządowych z wnioskiem o

wywarcie nacisku na łódzkie towarzystwo elektryczne

w sprawie obniżenia nieuzasadnionej tak wysokiej ceny prądu specjalnie oświetleniowego, dostarczanego przez elektrownię łódzką.

Komu przyznano pożyczkę

na wykończenie domów z kredytów budowlanych.

Dnia 27 b. m. pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego posiedzenia i odczytaniu komunikatów, przystąpiono do podziału uruchomionych na rok 1926/27 kredytów budowlanych w sumie zł. 897,532,

W sprawie podania spółdzielni budowlanej skarbowców o dalszą pożyczkę na wykończenie domków mieszkalnych, postanowiono sprawę rozpatrzeć powtórnie na następnem posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta, po dokładnem zbadaniu i oszacowaniu robót dotychczas wykonanych przez odpowiednich techników miejskich.

Podział kredytów, przeznaczonych na m. Łódź postanowiono — zgodnie z wnioskiem podkomisji — uskutecznić w sposób następujący:

Sumę zł. 255,655 przeznaczyło na pokrycie wniosków, przesłanych Bankowi Gospodarstwa Krajowego na pożyczki dodatkowe dla następujących petentów: Zgromadzenie Kupców zł. 70,000, Ciszewska zł. 2,000, Cywiński zł. 2,235, Sułkowski zł. 22,200, Kraszewski zł. 3,200, Gierłowski zł. 6,000, oraz pożyczkę na budowę 1 domu Drużyn Konduktorskich zł. 150,000.

Sumę zł. 85,400, tytułem dopełnienia do pożyczek, których wysokość została zmniejszona, zgodnie z wnioskiem komitetu z dnia 24/VI. 26 r. 85/26, mianowicie Tyller (Maigstracka 20) — zł. 47,000, Tow. „Gniazdo Łódzkie“ — zł. 25,000, Radzikowski zł. 9,400, Groner zł. 4,000.

Sumę zł. 210,100 na wykończenie domów, stojących pod dachem, a na wyprowadzenie których pod dach zostały już przyznane pożyczki, przeznaczone tytułem zaliczek dla następujących petentów: Poznański zł. 46,000, Krygier (Gdańska) zł. 30,000, Sukc. Pawła Karpfa zł. 10,000, Kalina (Tramwajowa 3) zł. 23,000, Orbach (front) zł. 13,000, Orbach (oficyny) zł. 10,000, „Tow. Sierot Żołnierskich zł. 18,000, Tow. „Lokator“ zł. 60,000.

Sumę zł. 124,000 — na wykończenie domów, stojących pod dachem tytułem zaliczek przyznano dla następujących petentów: Magistrat m. Łodzi zł. 69,100, Jelin i Rudomin zł. 10,500, Włodarczyk zł. 5,000, Jakobs zł. 4,500, Kunig zł. 10,000, Nowaczyk zł. 10,000, Stolarski zł 5,000, Lewita i Brzeziński zł. 10,000.

Sumę zł. 74,600 -- tytułem pożyczek (nowych) na wykończenie domów stojących pod dachem i częściowo wewnątrz wykończonych, przyznano dla następujących petentów: Bartoszewicz zł. 5,300, Pejkowski zł. 5,000, Bandus zł. 5,000, Młynarczyk zł. 10,000, Heidrich zł. 8,000, Tyller (Magistracka 10, suteryny) zł. 10,000, Gostyński zł. 9,000, Siewierski zł. 10,000, Gothelf zł. 10,000, Maciaszczyk zł. 2,300.

Poza tem I. Tyllerowi tytułem pożyczki dodatkowej na wykończenie domu przy ul. Zielonej nr. 63 przyznano zł. 10,000.

Wobec wyczerpania kredytów na pożyczki budowlane, aż do otrzymania zawiadomienia o uruchomieniu nowych kredytów, przyznawanie dalszych pożyczek zostało wstrzymane.

Uratowani od słupka

Prezydent darował życie dwu bandytom.

Prezydent Rzplitej ułaskawił dwu młodych bandytów: Sergjusza Piaseckiego i Antoniego Niewiarowicza, których sąd doraźny w Lidze skazał onegdaj na śmierć za napad rabunkowy. Napad ten odbył się bezkrawo i to uratowało ich od słupka.

Czarna lista

pobierających nieprawnie zapomogi.

Sąd pokoju 4-go okręgu m. Łodzi skazał:

1) Annę Janasik, zam. przy ul. Brzezińskiej nr. 69 na miesiąc aresztu. A. Janasik usiłowała pobrać zapomogę z Funduszu Bezrobocia za swą zmarłą siostrę legitymując się jej dowodami.

2) Jana Gąsiorowskiego, zam. przy ul. Zawiszy nr. 22 na 20 zł. grzywny lub 4 dni aresztu. Gąsiorowski pobrał jednorazowo zasiłek, przeznaczony dla bezrobotnych, nie będąc nim.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem zabawna komedja węgierska M. Lengyel'a — „Bitwa pod Waterloo" — z Janiną Morską i Michałem Zniczem w rolach naczelnych.

Wieczorem po raz ostatni na przedstawieniu niedzielnem wieczorowem — „Róża".

Jutro, jako w poniedziałek, dane będzie przedstawienie wieczorowe po cenach popularnych, na którem dana będzie — „Róża" — W odpowiedzi na liczne zgłoszenia ze sfer inteligencji pracującej potężne dzieło Żeromskiego dane będzie w tygodniu bieżącym jeszcze dwukrotnie we wtorek i czwartek po cenach popularnych (od 50 groszy).

OPERA „MADAME BUTERFLY" W ŁODZI.

Tow. operowe przygotowuje pod kierunkiem dyr. T. Rydera przepiękną operę G. Pucciniego „Madame Buterfly", jaka ukaże się w teatrze miejskim lub w Scali. Dla zdobycia koniecznych funduszów na dekorację, kostjumy oraz wydatki techniczne i t. p. urządza tow. operowe wzorem zeszłorocznym „Czarną kawę artystyczną" połączoną z dancingiem w wykwintnym lokalu „Grand-Cafe" we czwartek dnia 14 b. m. W najbliższym czasie, bo prawdopodobnie już w niedzielę dnia 10 b. m. rozpoczyna tow. operowe koncertowy cykl poranków operowych w teatrze miejskim, wystawiając operę Mozarta: „Wesele Figara". Współudział przyjmą wybitne osobistości ze świata śpiewaczego.

DZISIEJSZY KONCERT EGONA PETRI.

Dziś o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert słynnego pianisty-wirtuoza Egona Petri, którego cała prasa krajowa i zagraniczna zalicza obecnie do największych pianistów doby spółczesnej. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa filharmonji.

JUTRZEJSZY KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Jutro odbędzie się w Filharmonji 3-ci koncert „z cyklu mistrzowskim koncertów", na którym wystąpi niezrównany kwartet drezdeński. Nazwiska wykonawców są następujące: H. Fritzsche, F. Riphin, A. Kropholler, F. Schneider. Artyści wykonają wspaniałe kwartety smyczkowe Griega, Schumana i Beethovena. Będzie to prawdziwa uczta duchowa dla miłośników muzyki kameralnej. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

WIECZÓR EKSPERYMENTALNY SABIRY.

W sobotę, dnia 9 października o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali filharmonji interesujący wieczór eksperymentalny jasnowidzenia i psychometrji, który wykona Sabira. Jest to medjum jasnowidzące, które odgaduje nieprawdopodobne wprost rzeczy. Na podstawie posiadanych dokumentów i protokułów różnych komisji z udziałem wybitnych lekarzy Sabira odgadywała nietylko najróżnorodniejsze tajemnice życiowe, ale medjum to odkrywa pokłady wody i nowe źródła mineralne. Na wielce ten interesujący wieczór eksperymentalny kasa filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI ST. PASZKÓWNY.

Wyżej wymieniona szkoła rozpoczęła już lekcje we własnym budynku w ogrodzie przy ul. Gdańskiej 94. Uruchomiono tymczasem 6 klas: 3 klasy dzieci i 3 dorosłych. U dzieci od lat najmłod szych t. j. od 4-ch jest wyrabiana zręczność, muzykalność i szybkość orjentacji, u dorosłych główną wagę kładzie kierowniczka szkoły na kulturę ciała.

Dorosłe uczenice po 3-ch latach otrzymują świadectwa z ukończenia szkoły. Wielką radością dla dzieci jest urządzany na wiosnę doroczny popis szkoły w Teatrze Miejskim.

Zapisy są jeszcze przyjmowane codziennie od godz. 5 — 7 wiecz. w lokalu własnym.

Wystawa gospodarsko-hygjeniczna.

W niedzielę nadchodzącą dnia 10 października o godz. 11 rano otwartą zostanie pierwsza powojenna wystawa w Łodzi.

Wystawa ta ma za zadanie zobrazować rozwój naszego przemysłu gospodarskiego, spożywczego i hygjenicznego i stać się jednocześnie potężnym czynnikiem propagandy zdrowia i czystości w życiu codziennem.

Teror polityczny w Tomaszowie

stosowany jest przez przeciwników miejscowej organizacji Bundu.

Od dłuższego już czasu znajduje się Tomaszów pod terrorem zorganizowanej bandy, która podszywając się pod hasła polityczne, dokonywuje pospolitych napadów i kradzieży.

Napady i groźby powtarzają się regularnie, przyczem prawdopodobnie dla zamaskowania swego właściwego charakteru - terror stosowany jest wobec członków niektórych ugrupowań politycznych, zwłaszcza zaś „Bundu".

Co najdziwniejsze jednak, pomimo ciągłego strachu przed napadami, jaki ogarnął mieszkańców Tomaszowa — poszkodowani niejednokrotnie nie chcą wobec policji ujawnić nawet znanych im członków bandy, a nawet w jednym wypadku usiłowano zataić ślady przestępstwa.

Utrudnia to w znacznym stopniu śledztwo, które prowadzone jest przez komendanta policji tomaszowskiej kom. Chróścickiego z niesłabnącą energją. Dzięki temu udało się stwierdzić, że członkowie bandy brali udział w śmiałej kradzieży, dokonanej niedawno w kooperatywie powszechnej. E.

„CASINO"

„Krysia Leśniczanka"

z Mią Marą i Harry Liedtkem.

Po przejmującym, ponurym dramacie „Bracia Schellenberg", zabłysła na ekranie kino-teatru „Casino" pogodna i pory wająca „Krysia Leśniczanka".

Również dramat, ale jakże jaskrawo różniący się od pierwszego. Przeróbka filmowa powieści Kellermana wywołała wśród widzów uczucie grozy, nerwowe go niepokoju, podczas gdy „Krysia" wzrusza do łez swoją wielką, płomienną nieszczęśliwą miłością.

Racjonalnie ułożony repertuar — oto do czego winny dążyć wszystkie teatry świetlne, jeżeli zależy im na utrzymaniu stałego, nieprzerwanego kontaktu z publicznością.

Umiejętne dysponowanie materjałem repertuarowym, oraz odpowiedni, rozumny dobór filmów potrafią zadowolić najwybredniejszych smakoszów kinowych (a takich posiada Łódź bardzo dużo).

Zalety te posiada „Casino" i one to są przyczyną, że teatr ten cieszy się w Łodzi ustaloną już opinją.

Pod względem rodzajowym — „Krysia" jest zbliżona do filmów z kategorji „Czaru Walca", posiada jednakże większe od tego obrazu walory.

A więc fabuła jest bardziej w treść bogata, napięcie dramatyczne większe i siły artystyczne potężniejsze.

Mia Mara i Harry Liedke — stanowią świetnie zgraną parę, która każdy film „postawi na nogi", choćby nawet scenarjusz mocno szwankował.

A ci, którzy znają słynną operetkę Buchbindera, wiedzą jaką posiada ona obfitość efektów widowiskowych. Tymbardziej, gdy przeniesiona została ze szczupłej sceny pod objektyw filmowy.

Niezwykle wypadły sceny zbiorowe, a szczególnie te, które odbywają się w luksusowym Burgu wiedeńskim. Przepych wystawy, bogactwo strojów i żywe tempo — oszałamiają poprostu widza.

I taniec... To cichy, promienny walc, to majestatyczny menuet, to znów — zadzierżysty mazur.

Muzyka i taniec — to dominujące czynniki w tym filmie. Bije zeń taki ujmujący sentyment, taka zniewalająca prostota, że miłego wrażenia nie potrafią nawet zamącić przysłowiowe już intrygi kamaryli dworskiej.

Orkiestra dyr. Kantora wykazuje coraz większe postępy. Stanowi ona integralną część filmu, z którym splotła się w misterną całość

„Krysi Leśniczance" należy wróżyć długie utrzymanie się w repertuarze „Casina".

W. G.

Odczyty.

—::—

W sali rady miejskiej, Pomorska 16 odbędzie się we wtorek dn. 5 października o godz. 8 wieczorem, odczyt prof gimn. W. Różakolskiego na temat:

„Filozofja i sztuka życia, według nauki perskiej Zaratustry".

Treść: Mazdaznan, filozofja życia życia Zaratustry a nauka Indji. Mistrz Otoman Zaraduscht i jego misja. Oddychanie rytmiczne, stosowane w klasztorach persów w Tybecie i jego działanie na rozwój ciała i sił psychicznych. Zbudzenie genjuszu wynalazczości oraz zdolności realizowania pomysłów twórczych. Tajemnica potęgi rasy aryjskiej. Filozofja czynu, jako światopogląd człowieka przyszłości.

∴

W czwartek dn. 7 października rb. o godz. 8 wieczór w sali Filharmonji wygłosi odczyt redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski na temat „Sejm i Senat".

Prelegent m. in. mówić będzie o działalności sejmu, o podwójnej buchalterji senackiej, scharakteryzuje działalność posłów i senatorów, omówi stosunek Piłsudskiego do obecnego sejmu, przedstawi ostatnią akcję sejmową itd.

Bilety wcześnie nabyć można w kasie Filharmonji i w biurze „Promień" — Piotrkowska 81 w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

J. FIJAŁKO JUBILER, Piotrkowska 7, TELEFON № 31-46

Poleca Sz. Klijenteli wszelką biżuterję, oraz wielki wybór precyzyjnych zegarków.

Dogodne war nki. Ceny przystępne.

— Kupuję i płacę pełną wartość za złoto, srebro, diamenty, brylanty, perły i kwity lombardowe. —

FUTRA!

w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca

Szwarcman i Grynspan

ul. Piotrkowska Nr. 17, — tel. 19-42

Pracownia Kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych polecają

B-cia Pietruszka i Melman

2 ZIELONA 2 tel. 42-38 róg Piotrkowskiej

UWAGA: Pracownia Kuśnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty futrzane.

Składy Elektrotechniczne

„ELEKTROPOL"

A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16-a

poleca: galant. elektryczną jak to czajniki, rondelki, żelazka i t. p. po cenach fabr.

P. P. monterom specjalny rabat.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze:

Dr. ALTENBERGER	Dr. NOWICKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. OLSZEWSKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OSIECKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBINSKI
Dr. GARLINSKI	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. MANNTEUFFEL	Dr. STARZYNSKI
Dr. MARX	Dr. ZAŁESKI
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MŁODROWSKI	Dr. ZIEGLER ED (Jr).

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapja. Solux

Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Maltyna



nowy ekstrakt słodowy o nader wielkiem znaczeniu dla ludzkiego odżywiania. — Rozpuszczona w mleku stanowi wzmacniający napój dla dorosłych i dzieci. Działa przeciw kaszlowi. Krak. Browar Jana Götza. Kraków, ul. Lubicz L. 17.

Przedstaw ciel: ADAM KOTLICKI, Łódź, Wschodnia 55.



REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są tagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc. Cena pud.Zł. 1,35 wyrobu apteki Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.—Żądać w aptekach i w składach z „ZAKONNIKEM". 2o3—8

SZKŁO OKIENNE

— ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

PALACZ sumienny

zgłosić się może natychmiast

ul. Juljusza № 6-8.

Światowej Firmy

OMEGA

precyzyjne zegarki do nabycia w firmie

A. KANTOR

w Gmachu Grand-Hotelu

Panowie! Dbajcie o swoje zdrowie! Przed zakupem prezerwatyw żądajcie 2 najpewniejsze i najlepsze wzory wraz z zajmującym cennikiem za 1 zł. w znaczkach pocztowych. Tuzin zł. 4—6—8 i 12 — zupełna gwarancja za każdą sztukę, wysyłka dyskretna za pobraniem. Perfumerja Fedra, Lwów, Sykstuska 7 E (dom własny).

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,

Pomorska 22, front I p.

LEKARZ-DENTYSTA

Jakób Karmazyn

Południowa 2

powrócił.

Meble

wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca

Flakowicz i Recht

Piotrkowska 145 w podwórzu.

Za gotówkę! Na raty

Sprzedaż mebli

Szpulmaszyny konusowe

do trykotaży i dla pończoszników

do sprzedania.

Zgłosić się: ul. Pańska № 42, m. 1 godz. 8—9 wiecz. —5.-

Dr. med. Józef Szwajcer

choroby kobiece

Pomorska 7, tel. 27-84.

powrócił.

Do kompletu frebłowskiego

z początkowem nauczaniem przyjmiemy jeszcze kilka dzieci. Na żądanie język hebrajski.

Rownerówna i Grynberżanka

Aleja 1 Maja № 39, III p.

Watolinę

z najlepszej wełny z pierwszej ręki poleca

Edm. Boksleitner

Sienkiewicza 79.

Skład guzików i podszewek.

Dr. M. KOŁUDZKI

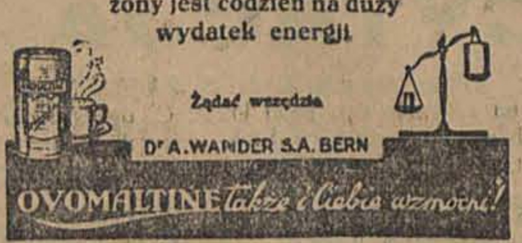
POWRÓCIŁ.

Spec. chor. wewnętrznych

w Lecznicy (Zachodnia 27) od 11½ do 2 w domu (Zielona 32) od 6 do 7. 3

Jakość, a nie ilość

jest najważniejszą rzeczą w pożywieniu. Filiżanka Ovomaltine'y na pierwsze śniadanie zapewnia odżywianie racjonalne i znakomicie wzmacniające każdego, kto narażony jest codzień na duży wydatek energji.





PIECYKI i KUCHENKI

różnego wzoru i gatunku

oraz

Sprzedaż artykułów budowlanych i cegły szamotowej

do pieców różnej wielkości poleca

M. Elechnowicz ul. Śt. Żeromskiego 1 (dawn. Pańska).a

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi

POMORSKA № 48

Wydziały: 1) MECHANICZNY, 2) ELEKTROTECHNICZNY i 3) TKACKI.

Przyjmuje się zapisy kandydatów do kl. I-ej. Czesne niskie. — Niezamożni, a pilni uczniowie korzystają z ulg. 336—3-X

FABRYKĄ LAMP



M. Burakowskiego

Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp. elektr. i gazowych po cenach niskich.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Zwiedzajcie wszyscy „Najtańsze źródło" mebli

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych)

przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9 na Górny Rynek przy ulicy — Rzgowskiej 2

Ceny znacznie zniżone! — Najdogodniejsze warunki. — — Długoletnia gwarancja! —

Nasielski, Rzgowska 2. Tel. 43-08

SZKŁO okienne i inspektowe

hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych poleca

S. FAJNER

Łódź, Zgierska 28, w podw. tel. 45-98.

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odznaczona złotym medalem.

Mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej

Łódź, ul. Piotrkowska 154,

Kurs kroju,pasowania i modelowania.Kurs szycia i mierzenia Kurs bieliźniarstwa. Kurs wszelkich robót ręcznych, słojdu i robót frebłowskich. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla p.acujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa.

Maszyna do snucia

(Konusschermaschine)

„Treibmashine" na 40 wind

natychmiast poszukiwane.

Oferty sub „T. K." do Biura Prasowego „Bip", Cegielniana 40, lub telefon 49-93.



Nie kupujcie mebli

z drugiej ręki, gdyż takowe może cie nabyć z pierwszej ręki tylko u

L. Salamonowicza

66 WSCHODNIA 66

№ telef. 34-25

Własna wytwórnia! Dogodne warunki. Długoletnia gwarancja.

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, gabinety pamieńskie, przedpokojowe, kuchenne oraz pojedyncze po cenach przystępnych

na warunkach b. dogodnych

poleca wytwórnia mebli

5 Zawadzka 5

w podwórzu.

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36.

Lewa oficyna, II gie piętro.

KOMPLETY

Gimnastyki ekspresyjnej

(technika ciała)

Plastyki tanecznej i rytmiki

POD KIERUNKIEM

HALINY KRUKOWSKIEJ

Zapisy przyjmuje H. Krukowsk PIOTRKOWSKA 80, tel. 20-11 codziennie od 11—1 i od 5—7

Do wynajęcia

lokal fabryczny

we własnym budynku wraz z 20 krosnami (5 szenerowskich i 15 angielskich) szerokości 82 cal., gładkie i kolorowe. Pomocnicze maszyny, motor elektryczny ogrzewanie centralne, gotowy do uruchomienia. 7

Wólczańska 222 Dozorca wskaże.

Zakład czyszczenia

Pierza pościelowego

R. Lamprecht,

Kopernika 23 (Milsza)

Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych: Lustra, trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.



MEBLE!

od najskromniejszych do najwykwintniejszych w wielkim wyborze

URZĄDZENIA KOMPLETNE oraz MEBLE POJEDYŃ ZE

POLECA ZNANA SOLIDNA FIRMA (egz. od 1863 roku)

12 **I. M. TERKELTAUB** NARUTOWICZA 12

(w podwórzu). TELEFON № 34-18

WYRÓB WŁASNY! Długoletnia gwarancja! Ceny najprzystępniejsze! Warunki najdogodniejsze

---

POWIEDZ

Pi trkowska 6 tel. 49-71

wszystkim, że

M-E-B-L-E

stylowe najwytwornlejsze: kompletne urządzenia oraz pojedyńcze najtaniej i najdogodniej nabyć możesz — — — tylko w firmie — — —

MARKOWICZ i NASIELSKI

ŁÓDŹ, Piotrkowska 6, tel. 49-71.

Wyrób własny Fabryka Wólczańska 10

Długoletnie gwarancje. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.



Jesionki męskie

ostatni krój, najmodn. materj.

75.— 95.— 110.— 125.— 135.—

Garnitury męskie

najlepsze wykończenie.

65.- 75.- 85 - 110 - 125 - 135.-

Schmechel i Rozner Sp. Akc.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100 i 160.

Przychodnia „SANITAS“

LECZNICA Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentyst. ul. Cegielniana 29. Tel. 44-51

chor. nerwow	Dr. A Kacenelson	3—4
choroby żołądka i kiszek	Dr. G Rozenberg	9½-10 6—7³⁰ nedz. 10—12
choroby wewnętrzne	Dr. D Frid Dr. I. Izygson Dr. H Rakowski	12—1 5—6 9½,10½,n.10-11 11—12 4—5
choroby dzieci	Dr I. Bette Dr W. Łaski Dr. I. Sztajnberg	3.30- 5 10-11 12.30-3.30 1—2
choroby chirurgiczne	Dr. Z Lewinson Dr E. Mortkowicz	1—3 4—6
choroby kobiece i położnictwo	Dr H. Gutsztadt Dr. B. Mintz Dr L. Szajerowicz	11-1, 6—8 8—9 i 11—1 9—11 3—5
choroby uszu gardła i nosa	Dr J. Imich Dr. S. Małowist	10½-11½ 3.30-5.30 12—2 6—7
choroby oczu	Dr. G Gersztajn Dr E Rozenblattowa	10—12 1—2 9—10 4—6
chor. skórne weneryczne i moczopłciowe pęcherza mocz. i kosmetyka	Dr. S Kantor Dr. M Lewinsonowa Dr. L. Prybulski	9—11 i 2—3³⁰ 12—1 6—[illegible] codz. 7³⁰-[illegible] niedz. wtorek czwart. sob. 1—2 pon. śr. piąt od 3³⁰—5
Roentgen fizykalna terapja ortopedia	Dr A. Sztajnberg	2—1 3.30—5
choroby zębów plombowanie zęby sztuczne, koronki i mostki złote i plater	Lek. dent. J. Cukier Lek. dent B Grinsztajn Harkawi Lek. dent E Krenicka Cypin Lek. dent E Szacka	12—2³⁰ 9—12 [illegible]—8 2³⁰—5

Roentgen. Elektroterapja, Lampa kwarcowa, Djatermja. Wszelkie analizy, i operacje, opatrunki, zastrzykiwania, szczepienie ospy. Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. W niedz. od 9—4. Dyżury nocne lekarzy-spec.—Pogotowi. akuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Herbata K i C

znanej Wszechświatowej Marki

„BRACIA K i C POPOWY“

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Przedstaw. EDWARD EPSTEIN, Łódź, ul. Prez. Narutowicza 18 Telefon 13-73. Telefon 13-73.

LECZNICA „VITA“

Lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. **Piotrkowskiej 46.** Tel. 47-44 — Przy lecznicy laboratorium bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapji. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce“, Solux. Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryzacja. Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-dentystyczny. Gabinet lekarsko-kosmetyczny Poradnia dla matek.

Choroby wewnętrzne:
Dr M. Dawidowicz
Dr. J. Iteison
Dr. H. Kryszek
Dr A. Uryson
Choroby dzieci:
Dr. J. Kapłański
Dr Józef Kon
Dr. S. Samet-Mandelsowa
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
Dr. E. Ekkert
Dr W. Łagunowski
Choroby nerwowe:
Dr. M Urbach
Choroby chirurgiczne:
Dr. M. Dobulewicz
Dr. M. Kantor
Dr E Kunig
Choroby kobiece i akuszerja:
Dr. M. Maczewski
Dr. A. Pogorzelski
Dr. R. Raitler-Kurjańska
Dr. J. Szwajcer
Choroby oczu:
Dr. Ign. Margolis
Choroby gardła, nosa, uszu, wymowy głosu, jąkania etc.
Dr. A. Mazur
Choroby gardła, nosa i uszu
Dr. A. Żebrowski

Choroby zębów i jamy ustnej: — Lekarze-dentyści
L. Gecowowa **Jakób Rotenberg**
H Halpernowa **F Rozenówna**

Laboratorjum: bakterjologiczno-chem. Dr. **Żurkowski**

Roentgen. **Leczenie wad wymowy, głosu, jąkanie etc.** Djatermja. Masaż leczniczy.

Szczepienie ochronne przeciw **szkarlatynie**

Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 w. w niedziele od 9—2 pp.



Nie kupuj elektr.

żyrandoli i lamp

zanim nie obejrzysz naszego nowoukompletowanego składu

duży wybór

Ceny do 30% zniżone

Zakłady elektrotechniczne

Adolf Meister i S-ka,

Łódź, ul. Piotrkowska № 165, tel. 24-61.

Stow. Sportowe „UNION“

Plac Sportowy

HELENÓW

W niedzielę, dnia 3-go października 1926 roku, o godz. [illegible].30 po poł.

Międzynarodowe

Wyścigi Motorzystów

i Wyścigi Cyklistów

W wyścigach motorzystów startują:
DREWS — zwycięzca w Cadinen
STECK — mistrz Gdańska
GURECKI — mistrz Polski 1926/27
KOSZCZYŃSKI — mistrz Polski 1925/26
Zwiezdowski—kap. S. S. „Union“ i inni

W wyścigach cyklistów i mistrzostwach klubowych uczestniczą: S. S. „Union“, Towarzystwo Warszawskich Cyklistów, „Resursa“, „Szturm“, Ł. K. S., Towarzystwo Zwolenników Sportu i „Rekord“

Mistrzostwo m. Łodzi na 25 klm.

Bliższe szczegóły w programach.

Rozlosowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Ceny miejsc: wejściowe—zł. 1.50, dzieci uczniowie i szeregowi zł. 1.—, ławki F G H zł. 2.— taras BCDE—zł. 2.50, taras A—zł. 3.— otwarta trybuna zł. 4.—, trybuna kryta zł. 5.—, wewnątrz toru zł. 5 miejsce w loży zł. 6.—

Przedsprzedaż biletów u firmy Karol Küster i Synowie, Sienkiewicza 23 tel. 7-24, w dniu wyścigu zaś do godz. 1-ej po poł. w lokalu Unionu, Przejazd 7. tel. 27-5.

A. KANTOR

JUBILER

W Gmachu Grand Hotelu. Wejście ze sklepu „Franboli“

poleca Sz. Klijenteli **Kryształy Baccarat** w okuciu srebrnym, nakrycia srebrne wyrobu **Braci Hempel** w Warszawie oraz wielki wybór precyzyjnych zegarków i **biżuterji**

SZKŁO OKIENNE

w znanym najlepszym gatunku po najdogodniejszych cenach i warunkach z własnego składu fabrycznego, PUSTA № 15, oferuje Belgijska Spółka Akcyjna:

Towarzystwo Akcyjne Przemysłowe i Handlowe dawnych przedsiębiorstw **EMILA HAEBLRA**

Oddział: Huta Szklana „KARA“, w Piotrkowie.

Sprzedaż u **Tr. Hanelta, Łódź, Pusta 17**

Na wypłatę!

Gotowe damskie płaszcze. Najmodniejsze sweatry. Czysto wełniane gabardiny, bostony, rypsy, popeliny, weloury, zamsze, kotik, baranek, aksamit. Crepe-de-chine, tafta, mesalina, Towary podszewkowe, Flanele, barchany, biały towar, purpur materacowe, prześcieradłowe, obrusowe, ręcznikowe, zefiry. Firanki od metra i odpasowane. Portjery, Chodniki, Kołdry, Chustki, Pończochy. Gotowa bielizna damska i męska oraz dużo innych towarów. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach, w najtańszych cenach. NA WYPŁATĘ! Poleca:

LEON RUBASZKIN
Kilińskiego 44, m. 10, tel. 36-48.

Uwaga! Przy składzie do usług damski krawiec.

TYLKO

9 Piotrkowska 9

I p. fr., tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:

WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych.

Na najdogodniejszych warunkach

Uwaga: Żadnej filji nie posiadam

PIERWSZA ŁÓDZKA

Chemiczna Farbiarnia Futer

W. SCHÖNMANA, ul. Gdańska 8, front II p.

Farbuje wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory, odświeża (sztrajchuje) używane: wydry, skunksy, małpy, nurki, sobole, foki etc na kolor naturalny, sposobem elektrycznym podług najnowszego systemu lipskiego.

Również lisy, szopy, amerykańskie oposy farbuje się na kolor skunksowy. Popielice na kolor soboli i fok. Czyszczenie białych futer. Garbowania.

Miód potoka

świeży, lipcowy kuracyjny, deserowy, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za pobraniem: 5 kg 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 59 zł., wraz z zapłatą pocztową i naczyniem.

EUGENJUSZ BILINSKI w Zbarażu.

POKÓJ obszerny lub samodzielny lokal, posadzka, możliwie z telefonem w centrum miasta, dla prywatnych lekcji tańca poszukiwany. Ofertu sub „Tańce salonowe" do adm. „Republiki"

Dwa pokoje
w centrum miasta elegancko umeblowane ewentualnie z telefonem
do wynajęcia
Oferty sub „Komfort".

Do wynajęcia
dwa połączone pokoje nmeblowane. dla dwuch panów, ewant. na biuro, kancelarję. Zgłoszenia Piotrkowska 166 m. 3.

FURMAN
z żoną, obeznani z gospodarstwem rolnem, potrzebni zaraz na wieś tylko z pierwszorzędnemi świadectwami. Wiadomość w Żakowicach pod Koluszkami u drużnika stacyjnego. 5

Mieszkania
4—6 pokoi z wszelkiemi wygodami
poszukuję
Oferty pod „Ostoja".

Młody człowiek
obeznany z branżą chustkową, fantasie z praktyką dla objęcia kierownictwa w dziale technicznym samodzielnie poszukiwany od zaraz. Referencje i oferty złożyć do adm. tego pisma pod „K M"

Ogłoszenia drobne

Kupno sprzedaż

Kasa ogniotrwała do sprzedania, Wolborska 4, u gospodarza 3

Fisharmonję używaną 4-oktawową z reg. kupię okazyjnie Oferty sub J. K. do admin. „Republiki" 486—3

Samochód, 6-osobowa Minerwa tanio do sprzedania. Piotrkowska № 199, tel. 50-18. 6

Kupię futro męskie w dobrem stanie na szczupłego średniego wzrostu mężczyznę Adresy składać do „Republiki" pod „O.S."

Ogrodnicy, rolnicy baczność! Sprzedaż parcel przy stacji Błonie, Ziemia I klasy. Warszawa, Litewska 5-36(4-5-a) 17

Foxterjer roczny do sprzedania, Wiadomość Piotrkowska 71, m. 6.

Futro męskie (liry) okazyjnie do sprzedania, Lipowa 92 u gospodarza

Maszyny trykociarskie (sankowe) P D maszyny i żakardowe, maszyny wszelkiego rodzaju sprzedaje M Steinhauer, Łódź, Cegielniana 71. lewa oficyna 3 piętro

Sprzedam meble nowe, gabinet skóra, kryty, stołowy sypialnia dębowa. oraz poledyńcze meble, Narutowicza 5 1 p front

Pianino lub fortepian krótki kupię lub wydzierżawię Zgłaszać się Cukiernia, Piotrkowska 117

Tanio do sprzedania otomany kozetki, krzesła, stoły nowe i używane oraz przerabiam otomany, kozetki, materace, przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie Tapicer Zielona 39

Dom do sprzedania nowy murowany składający się z 7 mieszkań oraz pół morgowym ogrodem owocowem 4 o letnim przy ul. Lutomierskiej 107 cena 18.000 tysięcy.

Okazyjnie do sprzedania duże dobre lustro—tremo z szafką nadające się dla zakładu fryzjerskiego, krawieckiego, lub salonu mód oraz ładny kredens pierwszorzędnej roboty. Wiadomość: Piotrkowska 128, m. 5

A Sypialnia dębowa kredens pokojowy, szafy, łóżka sprzedaje Stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego

Kupię meble mało używane, solidne, stołowy i sypialnie Zgłaszać: Sienkiewicza 35 sklep mat. piśmiennych

Lokale

Pokój z balkonem z centralnem ogrzewaniem w eleganckim domu do wynajęcia. Może być z wykwintnem całodziennem utrzymaniem Oferty sub „Centrum" 3

Lokal nadający się na skład do wynajęcia. Gdańska 92 Wiadomość u rządcy.

Panna poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie izraelickiej Oferty pod F 40 do adm „Republiki". 4

Przy inteligentej rodzinie do wynajęcia ładny słoneczny umeblowany pokój z całodziennem utrzymaniem. Oferty sub „M. L" 3

Oddam umeblowany pokój izraelicie (tce) Piotrkowska 117, m. 36, od 3—5.

Do wynajęcia 2 mieszkania po 2 pokoje i kuchnia może być i razem 4 pokoje i pokój i kuchnia pod Rudą Pabjanicką Marysin № 39. Wiadomość u właściciela Cichego. 3

Poszukuję pokoju możliwie z oddzielnym wejściem. z meblami lub bez. Oferty sub „Samotny" do adm. „Republiki" 3

Poszukiwane mieszkanie słoneczne dwupokojowe z wygodami. Pośrednik nie wykluczony. Oferty pod „Natychmiast". 3

Do wynajęcia pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, Cegielniana № 19, front I piętro, m 6.

Do wynajęcia 3 duże sale nadające się na biuro, sklepy lub składy. Gwarancja bezpieczeństwa od złodziei. Wiadomość: Łódź, hotel „Savoy". 3

Oddam słoneczny, balkonowy pokój z urządzeniem o 2 łóżkach z dużego mieszkania, używalność kuchni, łazienki dwum nauczycielkom lub młodemu małżeństwu. Oferty „Tylko inteligenci" 3

Młody człowiek po szukuje pokoju z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu. Ł. oferty Republika sub „Pensjonat". 3

Przyjmę Pana na mieszkanie ulica Franciszkańska 29 m 36 od 2—8 wiecz

Pokój z całodziennem utrzymaniem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Zielona Nr 8, m 13 front, II p

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem w centrum przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia Dla uczennicy pomoc w nauce, pianino, Oferty sub „Wygodny".

Poszukiwane są 2 umeblowane pokoje (gabinet i sypialnia) z używaln.) kuchni i ewent, telefonem, Oferty sub „Młode bezdzietne małżeństwo"

Młody człowiek po szukuje pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem w śródmieściu, Cena obojętna. Oferty składać sub „Młody"

Lokal duży w centrum miasta na 1 p. nowoczesne urządzenie z wygodami, nadający się na biura. Składy redakcję pism do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 43-03.

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem z telefonem używalnością łazienki, z utrzymaniem lub bez jest do oddania ul. Pańska 15 m. 3

Przyjme pana lub pania na mieszkanie Gdańska 131 m 28

Pokój słoneczny o 2 oknach odnajmę, Zawadzka 36 front II piętro, m 9.

Pokój słoneczny umeblowany z wejściem niekrępującem od zaraz do wynajęcia, Gdańska 35 m. 12.

Przyjmę uczennice (izrael.) na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Kamienna 16 m, 36.

Duży pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Kamienna 2 w szkole.

Skromnego pokoju poszukuje nauczycielka Łaskawe oferty s.b, 35—40.

Nauka wychowanie

English lessons od 5—8 Piotrkowska 64 m. 3, front II p. 12

Udzielam lekcji muzyki (fortepian), Ceny niskie Ogrodowa 29 m 13

Udzielam lekcji polskiego języka, literatury, historji, poprawiam wymowę, uczę dykcji. Zastać można od 2—4 Zachodnia 36 m. 5

English lessons Telefon 2-62, front II piętro. Piotrkowska 64 m 3

Absolwentka Uniwersytetu Lyońskiego wznowiła lekcje jezyka francuskiego. Jochelsonówna, Piotrkowska 26, księgarnia od 1—2 i pół

Rutynowany pedagog (wyższe wykształcenie) wznawia lekcje. Zakres 8-miu klas Specjalność polski, matematyka, Piotrkowska 182 m. 18

Nauczycielka przyjmie na popołudniu lekcje lub demi place Aleje 1-go Maja 36, m, 9, 10

Niemieckiego gruntownie udzielam po cenie b. przystępnej, Przyspasabiam do egzaminów Piotrkowska 189, m, 1, tel, 43-84

Matematyki, łaciny do matury, korepetycji w zakresie 8-iu klas udziela studentka, rutynowana nauczycielka 2 zł godzina Oferty sub „RT" przyjmuje adm „Republiki"

Hebrajskiego, angielskiego lekcji pojedyńczo i zbiorowo poszukuje nauczyciel. Godz 5—8. Traugutta 5 m. 2.

Wytrawny pedagog z dyplomem uniwersyteckim poszukuje lekcji polskiego, hebrajskiego, niemieckiego. historji historji żydów, Ogólnego wykształcenia Zgłoszenia do admin. sub „Kułyna" 5

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Piotrkowska 152, m. 8 front, codz. od g. 3—5 po poł. 3

Englishman gives lessons conversation and corresnondence. Call from 5 to g or write. F. H. Prißgen. Pomorska № 74, front. 5

Leçons de Français pour enfants et adultes par Française diplômée ul Kilińskiego 63, 6 de 1 á 3. 3

Pedagogowie poszukują lekcji hebrajskiego, angielskiego, historji żydów i ogólnych, Warszawski Kamienna 15

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcij francuskiego Cegielniana 8, m. 15

Posady

Stenografji wyucza listownie wszystkich instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8

Wykwalifikowana sprzedawczyni z długoletnią praktyką poszukuje posady w interesie galanteryjnym Oferty sub wykwalifikowana. 3

Na Kraków obejmie zastępstwo (lub reprezentację ze składem towarowym zdolny kupiec, Zgłoszenia pod J. K, Biuro „Prasa" Kraków, Karmelicka 16,

Poszukuje posady inkasenta, ekspedjenta lub pomocnika magazyniera, Oferty „Pierwszorzędne referencje"

Panienki do haftu potrzebne, Andrzeja 46, m. 2,

Potrzebna zdolna sprzedawczyni do magazynu obuwia Wiadomość u M Jakubowskiego przy ul Piotrkowskiej 82

Uczeń, pragnąc dokończyć 8-ą klasę na kursach wieczorowych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenie pod „8-mio klasista".

Wykwalifikowana nauczycielka (izr,) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, Przyjmie chętnie kondycię, Łaskawe oferty sub „A. L" 5

Osoba inteligentna poszukuję pracy wyręczenia panią w gospodarstwie znająca wszystkie robótki ręczne znam się na kuchni lub też mogę się opiekować starszą panią. Oferty pod „Samotna.

Inteligentna panna poszukuje jakiejkolwiek posady od 15 października lub 1 listopada, znam dobrze gospoearstwo, kuchnie i szycie, Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę składać do administracji „Republiki", dla „sumiennej" 5

Potrzebna służąca cukiernia Narutowicza 31

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 9

Matrymonialne, Która z Pań, l. 20 — 25 inteligentna sympatyczna z posagiem pozna kawalera inteligentnego biuralistę posiadającego koncesię wódczaną na Wołyuin raczy przesłać ofertę z fotografją za której zwrot ręcze słowem honoru pod „Łodzianin" do „Republiki"

60 gr. manicur 20 zł, nauka Al, Kościuszki Nr, 11 m, 21

Dobrze prosperujący od 20 lat frontowy interes przy ulicy Piotrkowskiej do sprzedania lub przyjmę wspólnika z kapitałem Oferty „Sklep"

Kroju, szycia i pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych oraz bieliźniarstwa, haftu ręcznego i filet Żeromskiego (Pańska) Nr 75 m 52 ofic parter II wejście

Muzyki (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka uczenica prof Michałowskiego i J Śmidowicza, według najnowszych metod Wólczańska 253, I piętro od 11—1 i 4—5

Solidny kawaler poszukuje ładnie umeblowanego pokoju Wejście niekrępujące Okolica ul Piotrkowska od Nawrot do Radwańskiej Zgłoszenia do adm „Republiki" sub „Jerzy"

Kapitałem 1000 dol. i udział w pracy przystąpi do spółki do spokojnego solidnego interesu młody samotny człowiek Wymagania skromne Oferty sub „Bez ryzyka" do admin Republ

Na mieście poszukuję lekcji hebrajskiego, angielskiego, ogólnych i judaiki. Oferty „Tanio".

Uwaga!!! Ostatnie 3 (trzy) dni są zapisy na kurs 3 miesięczny kroju i szycia, modelowania i bieliźniarstwa dla panienek od lat 14—18. Opłata miesięcznie 15 zł. Pod gwarancją ul St. Żeromskiego 9. Zapisy od 10—12 i 3—7 F. Grynblat

Tkalnia sztuczna. Tkanie różnej formy dziur nie do poznaia w ubiorach, jedwabiach, swetrach, dywanach. Piotrkowska Nr. 92. 9

Inteligentnego, zamożnego wdowca na dobrem stanowisku pragnie poznać bezdzietna młoda wdowa, wykształcona, niebiedna z pierwszorzędnej rodziny Oferty nieanimowe „Przypadek 5"

Za 30 zł W ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroju i szycia nauczam także bieliźniarstwa, dla dziewczynek od lat 14 do 17 specjalna grupa po 15 zł miesięcznie Aleje 1-go Maja 41 m 17

Akuszerka kasy chorych i prywatna R. Lewkowicz Wąsowicz Konstantynowska 45. Przyjmuje zamówienia.

Uczenice szkół średnich przyjmę z zupełnem utrzymaniem do obszernego słonecznego mieszkania. Oferty sub „Wychowanie opieka". 8

Parzenczewski zgubił kwit kaucyjny elektrowni za nr 6315446 Poprzeczna 4

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt), Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.